Nr. 99. Sobota, 1 Maja 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, z pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 [illegible]ego b. r. Leonowi Orosdi, szefowi wielkiego przedsiębiorstwa handlowego w Konstantynopolu, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 kwietnia b. r. redaktorowi dziennika *Grazer Zeitung* dr. Franciszkowi Zistler nadać najmiłościwiej tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

Autoryzowany geometra cywilny Pawel Pauli, z siedzibą urzędową w Kołomyi, złożył dnia 1 kwietnia 1886 przepisaną przysięgę.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 21 kwietna 1886.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 maja.

Urzędowe sprawozdania francuskie [illegible] i rozwoju szkół państwowych [illegible] i będących pod opieką [illegible] duchownych, opatrzone zawsze cyframi i obliczeniem postępu w procentach, uwidoczniają z roku na rok coraz większe sprzeczności pomiędzy tem, co obóz radykalny nazywa opinią publiczną, a rzeczywistemi życzeniami ludności. Rozpoczęta i trwająca w całej pełni agitacya pewnych sfer francuskich, ażeby rząd republiki skłonić do wydania nataczywszej walki Kościołowi, świadczy równie o tem, jaką fikcyą bywa we Francyi rzekoma opinia publiczna. Na nią to bowiem odwołują się inicyatorowie prądów antireligijnych, którzy pragną ludności narzucić bezwzględnie znany katechizm społeczny a odebrać katechizm katolicki. Prócz tego organa konserwatywne ponownie zaznaczają, że wielu merów na prowincyi szuka z rozmysłem zatargów z duchownymi w parafiach, nie w innym celu i nie z innych pobudek, jak w nadziei, iż spotka ich za to pochwała lub wyszczególnienie. Fakta te zestawione ze sprawozdaniami o szkołach, które w istocie mogą być wymownem świadectwem usposobienia i opinii ludności, stwierdzają jedynie chwiejność rządu trwożliwie działającego wobec skrajnych obozów, gdy idzie o ochronę uczuć religijnych znacznej części ludności.

Ze sprawozdań wspomnianych dowiadujemy się, że w ostatnich sześciu latach liczba uczniów w wolnych czyli parafialnych szkołach, zostających pod dozorem duchowieństwa, wzrosła o 30 tysięcy, czyli obecnie uczęszcza ogółem 70 tysięcy uczniów i uczenic do tych szkół, w których wykład religii obowiązuje jak dawniej. Skrajni reprezentanci klas robotniczych nie mogą nawet [illegible], że [illegible] dzieci włościan, gdyż mowa tu o szkołach miejskich i wykaz wyraźnie mówi, że uczniowie są przeważnie dziećmi robotników, w których imieniu domagało się wielu zaślepionych wychowania bezwyznaniowego. Domyślać się można, że członkowie obozów skrajnych o cyfrach tych nie wspomną, ale natomiast nastręczają one znakomitej broni wszystkim umiarkowanym w walce z radykalizmem, gdy ten powoływać się zacznie znowu na opinię publiczną. Drugim godnym uwagi faktem w stanie szkół we Francyi jest okoliczność, że szkołom wyższym pod zarządem duchowieństwa zostającym, przybyło w ciągu lat pięciu, dwadzieścia pięć procent wychowańców, gdy równocześnie w szkołach państwowych procent ten wzrósł tylko o jedenaście. Nadmienić tu zresztą należy, że wyższe zakłady wychowawcze tylko z tytułu uprawnienia pewnych kongregacyj, nazywają się duchownemi, gdyż nauczyciele w nich są przeważnie świeccy, a tylko kierunek zależnym jest od duchowieństwa.

Gdy tedy opinia skrajnych żywiołów tak dalece rozmija się z istotnem położeniem rzeczy, nie brak z drugiej strony usiłowań, ażeby przedstawić władze duchowne, jako prowokujące i obrażające przekonania ogółu obywateli. O usiłowaniach podobnych donoszą z północnych i zachodnich departamentów, a równocześnie słychać ubolewanie, że rząd albo toleruje nadużycia merów w tym kierunku, albo ociąga się z informacyą organów niższych o ich obowiązkach w sprawach kościelno-politycznych. Najświeższy proces wytoczony został przez władze prowincyonalne w departamencie Allier hrabiemu Bourbon [illegible] za to, że jeden z budynków przy fabryce w sw[illegible] dobrach przerobił na kościół. Pisma konserwatywne ostrzegają gabinet, żeby baczniejszą rozwinął czujność i niedopuścił do wypadków podobnych, jak w Chateauvillain. Objawów i ostrzeżeń takich przybywa z każdym dniem we Francyi, i jeżeli gabinet pana Freycineta okaże w tych sprawach mniej umiarkowania, jak w innych, to radykalni dopną swego celu, i choć niepoparci zgoła przez opinię publiczną, wywołają zgubny dla Francyi zatarg z Kościołem.

Sprawy krajowe.

(Sprawozdanie Inspektora przemysłowego dla Galicyi i Bukowiny).

III.

Rozdział trzeci relacyi p. inspektora przemysłowego zajmuje się ważną sprawą zatrudniania robotników, dalej porusza kwestyę dziennego terminu pracy, przerw peryodycznych w pracy, wreszcie odpoczynku niedzielnego.

Co się tyczy zatrudniania robotnic w przemyśle, to w tej mierze powołuje się p. inspektor na zeszłoroczne sprawozdanie, nadmieniając, iż w tej mierze stosunki nie wiele się zmieniły. Wytyka on, że kobiety, nawet bardzo młode bywają zatrudniane w różnych przedsiębiorstwach w sposób najniewłaściwszy, używane do ciężkiej pracy i zarówno nieoszczędzane jak robotnik męski. Dalej przekonał się, iż po wydaniu ustawy z dnia 8 marca 1885, kobiety bywały zatrudniane przy pracy nocnej, mianowicie w niektórych drukarniach lwowskich, w fabrykach świec parafinowych, tartakach itd. Natomiast w przedsiębiorstwach prowadzonych sposobem fabrycznym bardzo rzadko zatrudniają młodocianych robotników i to wyłącznie nader lekką pracą. Dzieci niżej lat 14 spotkał p. inspektor tylko w kilku hutach szklannych na Bukowinie, o jakim bądź tego rodzaju wypadku w Galicyi nie wspomina wcale sprawozdanie.

W przedsiębiorstwach prowadzonych sposobem fabrycznym, praca dzienna [illegible] przeciętnie 11½ go[illegible] [illegible] dzinną. Tym sposobem pp. fabrykanci nie przestrzegają przepisów § 96 a, wedle którego normalny czas pracy wynosi godzin 11. Wyjątek w tej mierze stanowią warsztaty kolejowe, gdzie robotnik pracuje tylko 10 godzin, i te przedsiębiorstwa, które są w ruchu dniem i nocą.

P. inspektor zrobił dalej spostrzeżenie, iż w fabrykach towarów żelaznych i machin, zwłaszcza tam, gdzie robotnicy pracują na akord, w razie większych lub pilnych zamówień, praca odbywa się znacznie po za termin dozwolony ustawą. W cegielniach wszyscy robotnicy akordowi pracują prawie bez przerwy od wschodu do zacho-

---

ABRAHAM KITAJ

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

XII.

(Ciąg dalszy.)

Cóżkolwiekbądź, wiadomości te uderzyły jak grom w mieszkańców Balogrodzkiego zamku. Krzysia zrazu zamykała się całemi godzinami w swoich pokojach i nie przypuszczała nikogo do siebie — a kiedy z nich wychodziła, miała oczy zapłakane i widać było po niej, że cierpi. Rafał, człowiek olbrzymiej siły fizycznej, ale nie zbyt bystrego rozumu, był jakby wewnątrz rozbity i sam nie wiedział, coby miał począć ze sobą. Pierwszego dnia chciał jechać do Sanoka, aby się czego pewnego dowiedzieć, ale nazajutrz myśl tę porzucił, bo mu się zdało, że się wystawi na szyderstwo starego Dzierżka i jego przyjaciół. Potem się spostrzegł, że jego żona jest głęboko zmartwioną, domyślał się, że to zapewne z tego powodu, i mówił z nią o tem. Krzysia, z głębokim bolem, ze łzami w głosie, przerywanemi słowami, ale mu powiedziała otwarcie:

— Wypadek ten rozdarł mi duszę do dna. Cierpieliśmy nad tem niemało, że na twego brata nielitościwe rzucano potwarze.... że niesumienne knowano przeciwko niemu kabały.... że ogłoszono na niego hańbiące wyroki. Pocieszaliśmy się tem, że człowiek ten, który dziwnie wzniosłemi przymiotami swojego umysłu i serca wszystkich górował, że nawet cale nie był podobnym do innych, swojego czasu na wierzch wypłynie.... że choćiaż może grzeszył niepowściągliwością krwie swojej, przecież świat cały przekona, że którzy go potwarzali, niegodni byli rozwiązać rzemyka u jego sandałów. Ja nie pragnęłam niczego więcej, dla mego serca spokoju, zbawienia dla duszy mojej. Czas ten przyszedł nareszcie. Król byłby musiał cześć jemu oddać i postawić go na tem miejscu, na które się wyniósł swoją zasługą. I teraz właśnie zawalono mu drogę!... i zamordowano....

Tu Krzysia głośnym płaczem wybuchła, przycisnęła chustkę konwulsyjnemi rękami do oczu i zachwiała się na nogach. Rafał ją chwycił w swoje ramiona, przycisnął do piersi i płakał z nią razem jak dziecko. Od czasu, jak była jego żoną, nigdy jej nie był tak szczerze wdzięcznym za jej szlachetne uczucia: gdyby był mógł, byłby ją w złote ramy oprawił i modlił się do niej jak do świętego obrazu.

Uspokoiwszy się potem, mówili długo o Abrahamie. Rafał rozbierał przymioty jego temperamentu i charakteru i utrzymywał, że miał on nieprzyjaciół wielu, których świat nie przebacza, że miał przymioty umysłu, które musiały go na takie drogi prowadzić, na których mógł się spotkać tylko z przeciwieństwami, że wreszcie z cudzych krajów przyniósł ze sobą wyobrażenia i myśli, z któremi nasi ludzie nigdy się nie oswoją. Krzysia go słuchała z uwagą, a potem rzekła z boleśnem westchnieniem:

— Widziałam zaraz a dziś widzę tem lepiej, że był to człowiek nie z tego świata.... Bóg sam wie tylko, jak się pomiędzy nas zabłąkał. Nasi ludzie nie potrafiliby nigdy znieść go pomiędzy sobą.

Rafał potem kwilił na Fredrów i powiedział z głębokim żalem:

— A co jeszcze moją boleść podwaja, to że musiał zginąć z ręki człowieka, dla którego miałem zawsze tyle szacunku.

Na to się Krzysia zerwała i podniósłszy obydwie pięście zaciśnione do góry, zawołała głosem rozdartym:

— Oh!... poczem dodała spokojniej, — dopóki żyć będę, już się z Balogrodu nie ruszę, choćby tylko dlatego, abym nie musiała przejeżdżać przez Hoczew.

W dzień albo dwa dni potem młody Dzierżek przyjechał. Był on właśnie podczas tego wypadku w Suczawie i był naocznym świadkiem pojedynku pomiędzy Abrahamem a Fredrem. Opowiedział im zatem wszystko z najdrobniejszemi szczegółami i był zarazem tak poczciwym, że Abrahamowi ani jednego cienia jego zasług nie ujął, owszem jego odwagę, jego trudy i jego poświęcenie się bardzo wysoko podnosił. Dzierżek, który służył u Króla w pokoju, bo jakąś kapelę na prędce złożył przy armii i czasem grywał w królewskim namiocie, wiedział nawet o wszystkich plotkach, które przez cały czas tej wyprawy donoszono Królowi i co o nich u Dworu mówiono. Powiadał zatem, że jak tylko armija odwrót z Budziaków rozpoczęła, chorągiew Abrahama zaraz się na jej tyłach zjawiła i już wtedy o niej wiele gadano, bo rzeczywiście cudów dokazywała. Król kazał się zaraz dowiadywać, jakaby to była chorągiew, bo się spodziewał sukursów niemieckich, które nie przychodziły i do końca nie przyszły, i rozumiał, że mogła to być przednia straż Niemców. W kilka dni potem już około Króla się domyślano, kto tej chorągwi rotmistrzuje, ale Król o tem już nic nie wspominał: jednak z każdym dniem więcej o niej mówiono — a kiedyśmy byli w Jassach, powiadał Dzierżek, to już wszyscy wiedzieli że to jest chorągiew Łaszcza banity, który się czci dosługuje. Cała opinija armii była już wtedy po stronie tej chorągwi i gdyby nie to, że od Jass Gałecki zaczął knować przeciwko jej rotmistrzowi kabały, to Abraham nie byłby żadnego wstrętu doznał przed namiotem królewskim w Suczawie.

— Owóż to ta nieszczęśliwa żądza obłowu! — zawołał Rafał, — która go sprawę zgubiła, ta i tam go zgubiła. Droga do Króla i do całej armii stała mu już wtedy otworem: gdyby mu się nie było zachciało wypłukać tego klasztoru, to byłby Gałecki nie knuł przeciwko niemu kabały a wtedy i Fredro byłby mu drzwi nie zawalił. Ale ja jestem pewny i gotówem przysiądz, że jak zawsze i wszędzie, tak i tam do tego płukania go skusił Szumiło Dobrzeż przynajmniej że zaraz rozsiekano tego przeklętego kozaka.

Krzysia była niezmiernie wdzięczna Dzierżkowi za takie przedstawienie ostatnich postępków Abrahama. Bardzo ją to uspokoiło, jak też i wszystko inne było jej miłe, co jej powiadał ten człowiek, którego zawsze miała za najwierniejszego ze swoich przyjaciół. Prosiła go razem z mężem, aby przynajmniej dni kilka u nich zabawił — a że właśnie wtenczas śniegi zaczęły zapadać, więc przezto tydzień przesiedział na zamku. Przez ten czas Krzysia całemi godzinami samotnie z nim przesiadywała i widać było po ich rozmowach, że o ważnych rzeczach mówili. Aż nareszcie jednego dnia rzekła do męża:

— Kiedy Abraham wrócił z pod Wiednia, przywiózł mi rozmaite klejnoty w podarunku, które od niego przyjęłam. Chciałabym teraz te klejnoty spieniężyć, a pieniędzy tych użyć do takiego celu, który Abrahama ucieszy, jeżeli na niego z nieba

du słońca. Od czasu, gdy z powodu zaprowadzenia w Niemczech wyższego cła dowozowego na drzewo, wielu właścicieli galicyjskich tartaków widziało się w konieczności zredukowania swoich robót, wprowadzono w miejsce nieustającej tylko pracę dzienną, zaniechano podziału robotników na kategoryę dzienną i nocną i zaprzęgnięto robotników do 15 — 16 godzinnej pracy, bez żadnej zgoła przerwy. Z podobnem przeciążeniem robotników spotkał się p. inspektor także w dwóch większych młynach.

W fabrykach petroleum trwa praca od godziny 4 zrana do 6 wieczorem, a w tym czasie różni robotnicy w różnych porach i odstępach odpoczywają; robotnicy zajęci przy aparatach dystylarnych odpoczywają o tyle tylko, o ile na to pozwalają warunki pracy. W drukarniach trwa praca 10 godzin. Wyjątkowo tylko w niektórych drukarniach lwowskich, i to w czasie posiedzeń sejmowych, gdy muszą być dostawiane na czas potrzebne druki, praca przeciąga się po za czas normalny, za co jednakże tak zecerzy, jak i robotnicy, zajęci przy maszynach, bywają osobno wynagradzani.

W dwóch tylko wypadkach przesłano p. Inspektorowi wdrodze urzędowej do zaopiniowania prośby o przedłużenie godzin roboczych.

Przepisane ustawą pauzy robocze przestrzegane są w ogóle w obec tych robotników, który płatni są miesięcznie, tygodniowo lub dziennie, a tylko w tartakach zachodzą pod tym względem niekiedy nadużycia. Robotnicy pracujący na akord bardzo często nie korzystają z przepisanych pauz w chęci większego zarobku.

W przemyśle rękodzielniczym przepis o pauzach roboczych rzadko bywa należycie przestrzeganym. Robotnik o tyle tylko odpoczywa o ile potrzebuje czasu na spożycie obiadu.

Prawne postanowienie, iż w niedziele ma być zaniechaną wszelka praca przemysłowa z wyjątkiem tych przedsiębiorstw, w których przerwa jest niemożliwą niemniej tych, co do których ustawa zezwala na pewne wyjątki bywa w ogóle przestrzeganą w chrześciańskich przedsiębiostwach, co więcej warsztaty bywają zamykane nie tylko w niedziele lecz i dnie świąteczne. Natomiast w warsztatach izraelickich pracują zazwyczaj w dnie niedzielne przy drzwiach zamkniętych, a niekiedy i bez zachowania tej ostrożności tam zwłaszcza, gdzie przedsiębiorca nie potrzebuje obawiać się kontroli władz.

W niektórych dystylarniach petroleum, których właścicielami są izraelici święt ują w sobotę a pracują w najlepsze w dnie niedzielne, zwłaszcza gdy przeważną część robotników stanowią izraelici. Zachodzą jeszcze inne przekroczenia ustawy w odpoczynku niedzielnym, mianowicie przy drobnym przemyśle, o to w ten sposób, iż terminatorzy bywają używani do roznoszenia wygotowanej roboty. Również w kilku drukarniach lwowskich zdarzają się wypadki pracy niedzielnej, lecz tylko w razach bardzo nagłych i niecierpiących zwłoki obstalunków.

IV.

Rozdział, do którego przystępujemy z kolei, traktuje o wykazach robotniczych, regulaminach roboczych, płacy i książeczkach robotniczych.

W żadnem ze zwiedzonych w ciągu roku zeszłego przedsiębiorstw, nie znalazł p. inspektor wykazów robotniczych, prowadzonych w myśl §§. 88 i 96 ustawy przemysłowej. Wprawdzie tu i tam zdarzyło mu się spotkać wykazy, te jednak nie uwidoczniały przybytku i ubytku robotników. P. inspektor zapowiada, iż z tego powodu będzie zmuszonym poczynić bardzo liczne doniesienia do władz przemysłowych przeciw przedsiębiorcom. W ogóle trudną jest rzeczą przekonać właścicieli zakładów przemysłowych o potrzebie podobnych wykazów, zwłaszcza iż wielu obawia się, że organa skarbowe dostawszy takie listy, mogłyby przekonać się o istotnym rozmiarze prowadzonego procederu i zużytkować odnośne daty dla wymiaru należytości podatkowych.

Sprawozdanie podnosi kilkakrotnie trudności, z jakiemi zmuszonym jest walczyć inspektor przemysłowy skutkiem tego, iż nawet wyżej wykształceni przemysłowcy podejrzywają w nim organ skarbowy, którego wizyta ma głównie na celu zbadanie stanu w interesie fiskalnym.

Wykonanie przepisu o regulaminie służbowym, pozostawia również wiele do życzenia; w tej mierze jednak nie brak dobrej woli po stronie przedsiębiorców, to też należy spodziewać się, iż z biegiem czasu sprawa ta wejdzie na prawidłowe tory i należycie się ukształtuje, a to tem niezawodniej, że pojedyńcze c. k. starostwa rozwijają w rzeczonym kierunku pełną energię i przestrzegają, aby we wszystkich zakładach weszły w życie regulaminy robocze. Na bezpośrednią prośbę przedsiębiorców, p. inspektor wypracował 15 regulaminów roboczych i przesłał je celem uzyskania zatwierdzenia ze strony władz przemysłowych. Tutaj oświadcza p. inspektor, iż gotów jest każdemu z przedsiębiorców, który tego zażąda, nadesłać projekt podobnych regulaminów i udzielić wszelkich potrzebnych wskazówek i informacyj.

Następnie porusza sprawozdanie kwestyę płac, mianowicie sposób i termin wypłaty zarobku w pojedyńczych gałęziach przemysłu, przyczem podnosi, iż wypłata, zwłaszcza po wsiach, nie zawsze odbywa się regularnie, a w niektórych kopalniach nafty zdarza się częstokroć, iż robotnik musi nawet czas dłuższy czekać na wypłatę ciężko zapracowanego grosza.

Odciągania od płac (grzywny), zachodzą w ogóle rzadko, a co się tyczy użycia kwot odciągniętych, to sprawa ta nie jest jeszcze uregulowaną z tej prostej przyczyny, iż bardzo niewiele tylko przedsiębiorstw jest zaopatrzonych w regulaminy służbowe.

Co się tyczy książeczek roboczych, to zarówno jak w roku 1884, tak i przy zeszłorocznych inspekcyach p. inspektor przekonał się, iż bardzo wielu robotników nie było zaopatrzonych w przepisane książeczki. Pracownicy w drukarniach wzbraniają się stanowczo zaopatrywać w podobne książeczki, stawiając je mylnie na równi ze służbowemi. Młodociani robotnicy i kobiety nie posiadają w ogóle nigdzie książeczek roboczych, niektóre bowiem władze przemysłowe są tego mniemania, że rzeczona kategorya pomocniczych pracowników nie potrzebuje być wcale zaopatrzoną w książeczki robocze.

Wielokrotnie też rozpowszechnionem jest pomiędzy przedsiębiorcami i robotnikami przekonanie, że ci tylko robotnicy, którzy nie są przynależni do miejsca, w którem znajduje się fabryka, winni być zaopatrzeni w książeczki robocze, z drugiej zaś strony urzędy gminne w gminach, w których przebywa robotnik, są tego mniemania, iż obowiązane są wydawać odnośne książeczki tylko robotnikom przynależnym do tych gmin.

Faktem jest jednakże — czytamy dalej w sprawozdaniu — że nieznaczna tylko liczba władz, którym poruczonem jest wydawanie książeczek, mają je u siebie na składzie, skutkiem czego robotnik zmuszonym bywa częstokroć kołatać o wydanie książeczki całemi tygodniami a nawet miesiącami, chodzi od jednego urzędu gminnego do drugiego, traci czas i pieniądze, a niekiedy bez żadnego dodatniego rezultatu.

SPRAWY MONARCHII

(Głosy dzienników z okazyi otwarcia nowej kolei bośniackiej)

Wszystkie dzienniki wiedeńskie zamieszczają artykuły z powodu otwarcia nowej bośniackiej linii żelaznej Doboj - Tuzla - Siminhan

Fremdenblatt wita ten fakt, jako nowe dzieło cywilizacyjne Austro - Węgier na ziemi bośniackiej, jako ważny etap na drodze pokojowego rozwoju prowincyj odciętych przez setki lat od wszelkiej cywilizacyi europejskiej, jako nowy, pełen doniosłości krok dla wyzyskania obfitych skarbów kraju i wciągnięcia Bośnii do obrotu międzynarodowego. Nowo otwarta kolej nietylko połączy saliny Siminhanu z kopalniami węgla w Kruka, lecz przyniesie błogie korzyści rolniczej ludności, całym obszarom obfitującym w bogate sady i umożliwi im utrzymywanie bezpośredniego stosunku z Monarchią. Wspólny minister skarbu p. Kallay mógł być z dumą świadkiem pełnych zapału owacyj wdzięcznego ludu. Okres jego zarządu sprawami bośniackiemi uwidoczni się szeregiem błogich dla kraju zdobyczy i korzyści. Głosy, jakie przed laty podnosiły się na temat „awanturniczego przedsięwzięcia w Bośnii" zamilkły zupełnie, skoro dojrzały owoce rozumnej i sprawiedliwej administracyi, konsekwentnego i obszernego dzieła reformy. Wobec najnowszych zawikłań na Wschodzie, Europa mogła obserwować doniosły zwrot, jaki dokonał się w bardzo krótkim czasie w kraju będącym od wieków ogniskiem niezadowolenia i ciągłych walk, odkąd kraj ten przeszedł pod zarząd Austryi. Właśnie terytorya w północno-zachodnim Bałkanie pozostały nietknięte pożarem, jaki szerzył się w najbliższem ich sąsiedztwie. Austro-Węgry położyły kres złemu, które od setek lat wyrządzała dotkliwe szkody owym krajom przyprowincyom nadgranicznym Monarchii; przywrócono tam porządek, bezpieczeństwo i poszanowanie dla ustaw, przyczem zawsze i wszędzie przestrzegano skrupulatnie narodowych i wyznaniowych właściwości plemion zamieszkujących obie prowincye okupowane, wytworzono bez trudności z najrozmaitszych żywiołów ludności karne i ożywione duchem wojskowym bataliony, zapewniono rozwój cywilizacyjny, położono wreszcie podwaliny pomyślności i samodzielności finansowej.

Presse podnosi, iż wykonanie dalszej sieci bośniackiej, w pierwszym zaś rzędzie linii przemysłowej Doboj-Siminhan, jest niezawodną oznaką wartości i korzyści austryackiej administracyi w prowincyach okupowanych. Z pomocą małego stosunkowo budżetu krajowego, wynoszącego od 6 do 7 milionów, oparto administracyę na podstawach europejskich, wykonano sieć żelazną, urządzono liczne szkoły, przeprowadzono kataster, okiełznano waśnie wyznaniowe i t. d. Główna zasługa osiągnięcia podobnych rezultatów należy się bezwątpienia w pierwszym rzędzie rządowi wspólnego Ministra skarbu, pana Kallaya, który w kilku latach sprowadził administracyę w krajach okupowanych na tory, które uznała jednomyślnie opinia publiczna jako najpiękniejsze pocieszające i rokujące najpiękniejsze dzieje.

Z Konstantynopola.

(Nadzwyczajna misya do Liwadyi. — Z obozu tureckiego).

Do *Pol. Corr.* piszą ze stolicy tureckiej: Nadzwyczajna misya dla powitania cara w Liwadyi stała się powodem, iż opinia publiczna zwróciła się w spotęgowanej mierze na stosunki pomiędzy Rossyą i Turcyę. Znajdują się nawet tacy, którzy mówią o przymierzu tych obu państw, jak gdyby obecne polityczne położenie Europy czyniło w ogóle możebnem tego rodzaju odrębne alianse. Chodzi tu jedynie i wyłącznie o zwykłą kurtoazyę, przestrzeganą skrupulatnie w wypadkach, gdy władca jakiego państwa bawi w pobliżu granic innego państwa; a pogłoski, jakoby w Liwadyi miały być przeprowadzone jakieś ważne rokowania, są z gruntu bezpodstawne. Przy tej sposobności należy stwierdzić, iż nigdy i wcale nie była projektowaną podróż sułtana do Liwadyi. Pomimo tego nie da się zaprzeczyć, iż polityka turecka stara się obecnie więcej niż kiedykolwiek utrzymać jak najlepsze stosunki z Rossyą, i unika nawet pozoru do jakiegobądź zatargu z potężnym sąsiadem. I tak sprawa bułgarska została załatwioną po myśli Rossyi, a kwestya grecka, w której Rossya jest interesowaną tylko jako mocarstwo, nie zaś bezpośrednio, nie zostanie bezwątpienia załatwioną w ten sposób, aby tureckim mężom stanu było trudno utrzymać nadal przyjazne stosunki z Rossyą.

Polit. Corresp. ogłasza list korespondenta z obozu tureckiego pod Elassoną, według którego tamtejsi wyżsi komendanci poczynili przygotowania, aby odeprzeć napad wojsk greckich, którego się obawiano w rocznicę ogłoszenia niepodległości Grecyi, i aby wkroczyć bezzwłocznie na terytoryum nieprzyjacielskie. W całym obozie panował ruch ogromny. Wojska otrzymały amunicyę i żywność na trzy dni, a wszystkie pozycye, przedewszystkiem zaś słabsze wzdłuż granicy punkta zostały obsadzone znacznemi siłami. W dniu, w którym przypadała rocznica niepodległości, wszystkie wojska stały od godziny 5 z rana w szyku bojowym przez całych godzin 12.

Chamberlain o Irlandyi.

Były minister, który niedawno opuścił gabinet Gladstona, w ostatniej swej mowie wyjaśniał przyczyny, które go skłaniają do opozycyi przeciw projektowi. Mowa ta wywołał on większe oburzenie w stronnictwie narodowem irlandzkiem, niż gdyby był otwarcie wystąpił jako nieprzyjednany wróg przyjaciel bilu. Chamberlain bowiem przedził, że w Irlandyi znajduje się kilka narodowości. Najważniejszy ustęp jego mowy brzmi:

Przywykliśmy mówiąc o Irlandyi, mówić tak, jakby się ona składała z jednolitej całości i narodowości. W istocie jednak znajduje się w Irlandyi dwie narodowości, które pochodzeniem, religią, zapatrywaniami politycznemi i stosunkami społecznemi oddzielone są od siebie. W Irlandyi przebywa obecnie nie cały milion protestantów, przeważna ich liczba zamieszkuje hrabstwo Ulster, wielu żyje w Dublinie, a reszta rozrzucona jest po całym kraju w małych grupach. Wszędzie jednak przedstawiają oni żywioł pracowity, gorliwy, przewidujący i przedsiębiorczy. Mniejszość ta nie jest tak małą, gdyż stanowi prawie

---

spogląda. Pan Dzierżek jest taki łaskaw, że chce się podjąć tej missyi, sądzę że i ty nie będziesz mieć nic przeciw temu.

Na to Rafał ją ścisnął za rękę i pocałował w czoło i rzekł:

— Cokolwiek zrobisz, będzie rozumne a zacne — a mnie wszystko ucieszy, co tobie dogodzi.

Rafał o więcej nie pytał. Dzierżek w kilka dni potem odjechał i blisko przez sześć tygodni nie było go na zamku. Gdzie bywał, nikt o tem nie wiedział; ale może być, że był kędyś koło Suczawy, bo jak powrócił, opowiadał wiele o bogatych Ormianach, którzy wielki prowadzą handel wszelkiego rodzaju towarami w tych krajach i nieprzebrane posiadają bogactwa.

Dzierżek znowu z tydzień bawił na zamku a potem jeszcze raz w jakąś podróż wyjechał, niezawodnie znów w jakiejś missyi od Krzysi, ale tym razem już całe nic nie mówiono o jego podróży. Rafał tylko uważał z jego rozmowy, że był w Krakowie, bo też i przywiózł mu stamtąd niektóre małe podarunki.

Po wyjeździe Dzierżka cisza grobowa zaległa na zamku. Kasztelan wrócił do Hoczwi, ale miał tyle względów dla Rafała, że ani go odwiedził, ani go nie zapraszał do siebie, zostawiając zagojenie tej rany czasowi. Rafał był z tego zadowolony, o Abrahamie więcej już nie wspominał, po Krzysi żadnej zmiany nie uważał — a tak do zupełnego szczęścia nic mu nie brakowało.

Lecz mimo to jeszcze ważne się gotowały wypadki.

Już zaraz w Zahoczewiu nie było tak spokojnie jak w Balogrodzie. Pani Borowska, kobieta mająca swój rozum i swoją wolę, nie mogła tego darować Kasztelanowi, że zabił Abrahama. Nie mogła przebaczyć Xiędzu Kantorowi, że pierwszy przeciwko niemu wystąpił. Nie mogła nawet zapomnieć swemu mężowi, że go ze swego domu odprawił. Miewała też o to ze swoim mężem ustawiczne dyskussye i spory.

Borowski bardzo tego nie lubił, jeżeli mu kto jego spokój zamącał. Pisał właśnie jakieś traktaty o naprawie Rzeczypospolitej, zamykał się za swemi xiążkami, zatapiał się w swoich myślach, gniewał się na muchę, co po pokoju brzęczała — a tu mu żona co dzień, co wieczór, deklamowała szerokie i długie wywody, coby to było, gdyby Abraham był się z Krzysią ożenił i gdyby był jako obywatel osiadły, żonaty a pełen tak nadzwyczajnych kwalifikacyj, oddał się regularnej służbie krajowej. Borowski, pomimo swoich teoryj, człowiek nadzwyczaj realny, nigdy ani chwili się tem nie zatrudniał, coby było z tego wyniknęło, gdyby się to albo owo było nie stało, więc dziwnie go te wywody jego małżonki nudziły a czasem nawet niecierpliwiły: ale znów z drugiej strony lubił mieć słuszność po sobie, więc usiłował ją przekonywać i mówił:

— Nie tak to jest, jak się jejmości zdaje. Ja Abrahamowi bardzo wiele zalet przyznaję. Był to człowiek odważny i przedsiębiorczy, gotów był w każdym razie swoją osobę poświęcić, miał przytem otwartą głowę i mógłby był się stać obrońcą i krzewicielem reform zbawiennych i pożytecznych: ale moralnego fundamentu w nim nie było. Jego temperament burzliwy, nawet niektóre wykroczenia a chciwy nawet i gwałty, byłbym mu chętnie przebaczył, kładąc je na rachunek gorącej krwi, i braku zastanowienia, zwyczajnego młodości. Znałem ja ludzi, którzy wierutnymi warchołami byli za młodu, którzy nawet i grzeszki mieli na swojem sumieniu, a wyburzywszy się, stawali się zacnymi obywatelami i z pożytkiem służyli ojczyźnie. Jednak ci ludzie tylko dlatego wyszli z obłędów i prawdziwą drogę żywota znaleźli, że mieli wiarę, bo tylko za przewodem wiary można się z błędnych ścieżek nawrócić. Tymczasem ten człowiek tonął w obłędach — a w Boga nie wierzył: jakimże sposobem można się było po nim spodziewać, że się kiedyś na drogę cnoty nawróci? Jakim sposobem można było tuszyć, że człowiek taki, który w przyszłość wieczną nie wierzy, będzie poczciwie służył ojczyźnie i ludziom bez względu na doczesną nagrodę — nie zaś swoim własnym ambicyom i doczesnym korzyściom a bez baczenia na to, że swojemi czynami dobru pospolitemu lub swoim bliźnim zaszkodzi? — Znam ja te wszystkie filozofije, które wiarę chcą zastąpić przekonaniami. Miałem ja także pewne wątpliwości za młodu, możem się chwiał w artykułach wiary, możem się niemało mozolił nad tem, ażeby znaleźć coś pewniejszego, niż oba wienie: alem nie znalazł — a jeżeli przy spowiedzi z całego życia będę się musiał w piersi uderzyć, to tylko za to, żem się zajmował takiem poszukiwaniem. Nie cierpię ja ludzi, co wiarę udają, ale jeszcze ich wolę, niżeli takich, co jak Abraham jawnie się do tego przyznają, że w Boga nie wierzą: bo ci rozsiewają zgorszenie. Jakoż w Polsce są na to kary — i dosyćby było dowieść mu przed sądem, że to powiedział, ażeby został jako kacerz na stosie spalony. Wierzaj mi jejmość, Abraham nie byłby był nigdy ani dobrym mężem, ani obywatelem — a nawet pewnie byłby na nas sprowadził jakie wielkie nieszczęście. Ale nareszcie, na co to tem się zatrudniać? Stało się, Abraham zginął, już się nam nie pokaże, najlepiej o nim zapomnieć.

(Ciąg dalszy nastąpi)

czwartą część ludności. W cięższych i lepszych czasach była ta mniejszość zawsze wierna unii z Anglią i odznaczała się pilnością, którą wynagradzało powodzenie. Mniejszość ta zatem, nie wchodząc w to czy ma czy nie ma racyi, protestuje przeciw autonomii irlandzkiej. Pod opieką Anglii żyli protestanci zgodnie z katolikami, [illegible] jednak, że własność ich, religia, a nawet życie byłoby narażone, gdyby nad bezpieczeństwem i porządkiem czuwać miał parlament w Dublinie. Ja nienawidzę zastósowywania przemocy władz, nie mam więc ochoty zmuszać tej mniejszości przy pomocy żołnierzy angielskich, ażeby się poddała panowaniu stronnictwa narodowego, nie mam także ochoty lekceważyć uczuć i życzeń tej ludności. Sądzę, że mniejszość ta ma prawo do względów tego państwa, któremu niezłomną zawsze wierność okazywała. Mamy, [illegible] nawet plemienne pokrewieństwo, pewne obowiązki względem tej mniejszości, która nigdy nikogo nie pragnęła u[illegible] w Irlandyi, nigdy nie dopuściła się czynów zbrodniczych, której nieustanna pilność i wytrwałość więcej uczyniła dla dobrobytu Irlandyi, niż wszyscy narodowi agitatorowie. Mniejszość ta pracą i wypłacaniem podatków, tudzież przedsiębiorstwami [illegible], uczyniła więcej dla Irlandyi, niż [illegible] całej ludności."

Następnie proponował Chamberlain dla stosowniejszej opieki nad tą mniejszością podzielić królestwo Irlandyi na dwie prowincye, jedną południową z Dublinem jako stolicą, a drugą północną, ze stolicą Belfast. Projekt ten i te wycieczki przeciw narodowości irlandzkiej, obudziły p. Chamberlain [illegible] nieprzyjaciół w kołach irlandzkich. W Dublinie zapytują oburzeni, co Chamberlaina uprawnia do poddawania w wątpienie poczucia sprawiedliwości katolików irlandzkich.

KRONIKA

— **Mianowania w c. k. armii.** Edward Weeber, naczelnik wojskowego magazynu prowiantowego we Lwowie, został mianowany starszym zarządcą prowiantowym I klasy. [illegible] Torski, oficyał III klasy, został mianowany oficyałem II klasy w wojskowym magazynie prowiantowym we Lwowie.

— **Ślub** panny Karoliny Szlachtowskiej z p. Stefanem Sękowskim właścicielem dóbr, odbył się d. 29 z m. w Krakowie, w kościele pp. Wizytek. *Czas* podaje następujące szczegóły tej uroczystości: Po 6-ej zaczęli się zjeżdżać zaproszeni goście, pomiędzy którymi widzieliśmy JE. Namiestnika Zaleskiego, delegata p. Badeniego, prezesa Majera, dyrektora Kieszkowskiego, tudzież kilku innych radców i wybitniejszych osobistości miasta Krakowa. Potem przybył JE. ks. biskup Dunajewski, a za nim orszak weselny, złożony z licznego grona krewnych pp. Szlachtowskich i Sękowskich, tudzież JE. p. ministra Dunajewskiego, jego małżonki i rodziny. Ks. Biskup przemówił do młodej pary w wyrazach pełnych namaszczenia i pięknych myśli i dokonał aktu ślubnego. Przedtem odśpiewano na chórze *Veni Creator*, a po skończonym akcie ślubnym orszak weselny i publiczność opuszczali kościół wśród pięknej muzyki. Państwo Szlachtowscy podejmowali następnie gości w swem mieszkaniu. Najliczniejszy zastęp stanowiło obywatelstwo z powiatu mieleckiego z prezesem swoim hr. Rejem. P. Namiestnik wyszedł wcześniej, gdyż musiał odjechać pociągiem pospiesznym do Lwowa. Po 9-ej wieczór goście zasiedli do czterech suto zastawionych stołów. JE. p. Minister Dunajewski wniósł w serdecznych wyrazach toast na cześć państwa młodych, prof. Rydel w zastępstwie ojca pana młodego na państwa Schlachtowskich, prezydent Szlachtowski na państwa Sękowskich. Płynęły jeszcze inne serdeczne toasty, wnoszone na cześć JE. ks. biskupa Dunajewskiego, dostojnego jego brata p. Ministra skarbu, na obecnych radców miasta Krakowa itd. — Wśród uczty nadeszło 96 telegramów, a usposobienie w całem towarzystwie weselnem, świadczyło najlepiej o serdecznej życzliwości i wysokiej czci, jaką wszyscy przejęci byli dla domu prezydenta Szlachtowskiego. Po wieczerzy młodzież rozpoczęła tany, a uczta weselna przeciągnęła się do późnej nocy.

— **Dyrekcya poczt** we Lwowie odracza z powodu nieprzewidzianych przeszkód zapowiedziane na dzień 1 maja r. b. otwarcie urzędu pocztowego w Barwinku (powiat Krośnieński) do dnia 1 czerwca r. b.

— **Lwowska Izba notaryalna,** z powodu tymczasowego zawieszenia w urzędowaniu c. k. notaryusza w Kamionce strumiłowej, wzywa kompetentów, chcących ubiegać się o zastępstwo, aby podania należycie adstruowane, wnieśli do tej Izby w przeciągu trzech dni.

— **Nowa apteka** we Lwowie. Na mocy reskryptu Wys. c. k. Namiestnictwa z 16 kwietnia r. b., którym zezwolono na otwarcie we Lwowie trzynastej apteki publicznej z prawem osobistego upoważnienia, rozpisuje magistrat konkurs z terminem do 31 maja r. b. i wyznacza dla tej apteki stanowisko w dzielnicy Krakowskiej, w okolicy dworca kolei Karola Ludwika przy ulicy Leona Sapiehy lub Gródeckiej a w każdym razie za linią powstałą przez przedłużenie ulicy Solarni w prostym kierunku na południe i północ. Kompetenci zechcą do podań swoich załączyć potrzebne dowody co do wieku, uzdolnienia i dotychczasowej praktyki w zawodzie aptekarskim.

— **Na wystawę nieustającą** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, nadesłali pp. artyści malarze swoje utwory, a mianowicie: Lachner Fryderyk (z Wadowic) „Studyum głowy młodej Holenderki" (akwarela); Rayzner Mieczysław z Monachium „Ofelia i Greczynka" (dwa obrazy pastelowi wykonane). Mieczysław Pawlikowski z Medyki, przyrzekł nadesłać portret Adama Mickiewicza, wykonany przez Franciszka Tepę. Jak utrzymują znawcy, którzy to dzieło sztuki oglądali, ma to być najlepiej wykonany portret wieszcza, Artysta wykonał go bowiem ne podstawie maski pośmiertnej.

— **Gołuchow.** P. Maryan Sokołowski, uczony prof. uniwersytetu Jagiellońskiego, wydał nader interesującą i gruntownie opracowaną broszurkę, w której opisał piękny zamek Gołuchow i zebrane w nim cenne dzieła sztuki. Gołuchów, jak wiadomo, niegdyś rezydencya Leszczyńskich, leży w W. Ks. Poznańskiem i jest obecnie własnością Izabelli z ks. Czartoryskich hr. Janowej Działyńskiej.

— **Kasyno miejskie** we Lwowie urządza w własnej sali na dochód pogorzelców Stryja we wtorek, 4 maja przedstawienie amatorskie połączone z koncertem z następującym programem: 1) Uwertura z opery „Córka pułku", odegra muzyka 9go pułku. 2) a) Hiller: „Pieśń wieczorna", b) Reichardt: „Obraz róży", odspiewa chór „Lutni". 3) „Niebezpieczna rączka", komedya w 1 akcie E. Labicha, przekład A. Walewskiego. 4) Strebinger: „Waryacye na trąbkę", odegra muzyka 9 pułku. 5) Żeleński: „Do wilii", odspiewa chór „Lutni". 6) „Flisacy", obrazek ludowy w 1 akcie ze spiewami i tańcami Wł. L. Anczyca, muzyka E. Urbanka. Początek o godzinie w pół do 8mej wieczorem. Ceny miejsc: kanapki 1 zł. — krzesła 50 ct. wstęp na salę 30 ct. Biletów nabyć można w handlu pana Krimmera (hotel Żorża), w cukierniach: p. M. Kosteckiego i pp. Hausera i Bieniedzkiego, tudzież w kancelaryi kasyna miejskiego, a w dzień przedstawienia wieczór przy kasie.

— **Dzień pierwszego maja,** powitały dzisiaj orkiestry wojskowe pobudką; po kilku dniach ciepła, nastąpiło od wczoraj, u nas, znaczne obniżenie temperatury.

— **Stan powietrza.** Barometr stoi w mierze. — Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 1 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej. Wiatr przeważnie wschodni, średnia temperatura dnia około 4°C., stan nieba zmienny, wilgoć powietrza mierna, opadu nie będzie, co najwięcej nieznaczny.

— **R[illegible]toar teatralny.** Dzisiaj, w sobotę, dnia [illegible]aja, czwarty występ pani Anny Boczkaj, *Fatinica*, opera komiczna w 3 aktach Fr. Souppe'go. — W niedzielę, dnia 2 maja, po południu o godzinie wpół do 4 *Dom otwarty*, komedya w 3 aktach M. Bałuckiego, wieczorem o godzinie wpół do 8 *Gasparone*, opera komiczna w 3 aktach K. Millöckera — W poniedziałek, 3 maja, po raz pierwszy *Teodora*, dramat w 5 aktach W. Sardou, przekład Zygmunta Sarneckiego. Nowe kostiumy. Nowe dekoracye pędzla p. Dülla dekoratora teatru lwowskiego.

— **Ruch chorych** w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie wykazuje w miesiącu marcu bieżącego roku następujące cyfry: Z końcem lutego 1885 roku było chorych 574, przybyło w marcu 1.002, było przeto ogółem leczonych 1.576. Z liczby tej wydalono: wyzdrowiałych 701, z polepszeniem zdrowia 172, nieuleczonych 55, umarło 65; ubyło tedy razem 993. Pozostało z końcem marca 583. — W zakładzie położniczym pozostało z końcem lutego położnic 50, dzieci płci męskiej 20, żeńskiej 16. Przybyło w marcu położnic 68, dzieci płci męskiej 22, żeńskiej 34. Było ogółem leczonych położnic 118, dzieci płci męskiej 44, żeńskiej 50; wydalono wyzdrowiałych po odbytym połogu położnic 72, dzieci płci męskiej 23, żeńskiej 32, przed odbytym połogiem położnica 1; umarło: położnica 1, dzieci płci męskiej 6, żeńskiej 4, ubyło razem położnic 74, dzieci płci męskiej 29, żeńskiej 36. Pozostało z końcem marca położnic 44, dzieci płci męskiej 13, żeńskiej 14. — W szpitaliku św. Zofii pozostało z końcem lutego dzieci płci męskiej 30, żeńskiej 31, razem 61. Przybyło w marcu dzieci płci męskiej 28, żeńskiej 51, razem 79. Było ogółem leczonych dzieci płci męskiej 58, żeńskiej 82, razem 140. Z liczby tej wydalono: wyzdrowiałych dzieci płci męskiej 18, żeńskiej 31, razem 49, nieuleczonych płci męskiej 0, żeńskiej 1, razem 1, umarło dzieci płci męskiej 13, żeńskiej 11, razem 24; ubyło razem dzieci płci męskiej 31, żeńskiej 43, razem 74. Pozostało z końcem marca dzieci płci męskiej 27, żeńskiej 39, razem 66.

— **Zamach samobójczy.** Dyetaryusz F. R., chcąc się pozbawić życia z powodu, iż go żona opuściła, strzelił do siebie wczoraj po południu, w podwórzu domu pod l. 6 przy ulicy Św. Marka, trzykrotnie z rewolweru i zranił się lekko w piersi; rannego oddano do głównego szpitala.

— **Wybryków ulicznych** dopuszczają się niewyśledzeni dotychczas ulicznicy, rzucając gumielastycznemi procami kulki ołowiane do okien. Tym sposobem wytłuczono już kilka szyb w kamienicy przy ulicy Skarbkowskiej, i w ratuszu, narażając mieszkańców nietylko na szkodę ale także na niebezpieczeństwo zranienia. Uprasza się więc rodziców i opiekunów ażeby nie pozwalali na taką zabawkę.

— **Pożary.** W ostatnich dniach zgorzały: w Pacławiu, w powiecie dobromilskim, 5 domów mieszkalnych i zabudowań gospodarczych, wartości 1.335 zł.; powodem nieszczęścia była nieostrożność. — W Krościenku, w powiecie dobromilskim, tartak wodny z zapasami drzewa, Izaaka Horweca, wartości 8.000 zł.; tartak był assekurowany na kwotę 6.000 zł.; ogień został prawdopodobnie podłożony. — W Opacionce, w powiecie pilznieńskim, zgorzały zabudowania mieszkalne i gospodarcze 4 włościan; szkoda wynosi 2.100 zł. a ogień powstał w skutek niedbalstwa. W Zborowie spłonęły: dom mieszkalny Wasyla Zwarycza i stodoła Wojtka Grygera.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono płaszcz liberyjny granatowy o żółtych wypustkach, z żółtemi herbowemi guzikami, wartości 32 zł.; dwa siwe długie koce, wartości 12 zł.; czarny frak z atłasowym kołnierzem i wyłogami, wartości 5 zł.; kołdrę wełnianą pąsową podszytą, wartości 12 zł. — Zakwestyonowano taborecik; mosiężne żelazko do prasowania i szaflik.

— **Archeologia.** Cenne odkrycie zostało zrobione temi czasy w Grozon, w departamencie Jura (Francya). Pan Gaudry, kopiąc swój ogród, odkrył sporą liczbę przedmiotów starożytnej sztuki, pochodzących z czasów rzymskich: między innemi posążki brązowe, nadzwyczaj pięknie wypracowane, i doskonale zachowane. Jest tam Mars, Merkury w starożytnej draperyi, i Merkury nagi, Geniusz, i kilka innych sztuk bardzo cennych. Wszystko to zostało przez rząd nabyte, i znajduje się obecnie w muzeum w Saint-Germain-en-Laye.

— **Elektrotechnik** dr. Ochorowicz, otrzymał na wystawie elektrycznej w Petersburgu, najwyższą nagrodę, to jest dyplom i medal złoty, udzielony mu przez towarzystwo techniczne. W dyplomie komitet wystawy wyraża się z najwyższem uznaniem o aparatach dr. Ochorowicza, służących do przenoszenia głosu na znaczne odległości.

— **Chołoniów** na Wołyniu, wspaniała rezydencya hr. Krasickich, spłonęła w tych dniach ze szczętem.

— **Madonna.** W pniu starego drzewa, stojącego nad brzegiem fosy, w miasteczku San Colombino we Włoszech, jest umieszczona Madonna. Wieśniacy wierzą, że woda z fosy ma dar natychmiastowego uzdrowienia dziecka chorego na koklusz; to też, jak tylko jakie dziecko na tę chorobę zapadnie, prowadzą go do tej wody. Wieśniacy, dając pić dziecku wodę, używają łyżki, którą potem zostawiają zatkaną w korę drzewa, jako ofiarę dla Madonny. Cały pień drzewa założony jest temi łyżkami.

— **Manja samobójcza** coraz bardziej szerzy się wśród adeptek sztuki dramatycznej. Niedawno pozbawiły się życia dwie aktorki berlińskie. Obecnie dopuściła się samobójstwa niezwykle urodziwa młoda aktorka, Ada Berton, w Londynie; powodem rozpaczliwego kroku był nieudany debiut i spowodowane nim zerwanie małżeństwa z ukochanym narzeczonym, panem Brown. W Neapolu znów, ulubienica publiczności, spiewaczka operetkowa, Emilia Ferretti, należąca do trupy Gargane, odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru, z powodu, iż dyrektor trupy nie chciał zezwolić na jej małżeństwo ze swoim synem.

— **Ciekawa kwestya prawna** Książę Gustaw Battyanyi przeniósł się był przed laty z Węgier do Londynu, nabył prawo obywatelstwa w Anglii, a przeżywszy kilka lat w Newmarket, zmarł pozostawiając znaczny majątek ruchomy niejakiej pani Smith. Po jego śmierci objął ordynat dzisiejszy ks. Edmund Batthyanyi położone w Węgrzech i w Austryi dobra ordynackie, będące fideikomisem Batthyanich, przyczem skonstatował, znaczny ubytek, albowiem zmarły sprzedał część ich, wartości kilka kroć sto tysięcy złotych. W myśl ustaw austryackich winien ordynat oddać dobra fideikomisowe w takim stanie w jakim je odebrał, według inwentarza Ks. Batthyanyi udał się tedy do sądu cywilnego w sprawach spadkowych w Londynie z prośbą, ażeby odwlókł oddanie majątku zmarłego księcia Gustawa pani Smith, aż do czasu, kiedy ubytek dóbr, sądownie sprawdzony będzie i kiedy nastąpi odszkodowanie w drodze postępowania sądowego. Sędzia angielski, ażeby módz uznać słuszność skargi ks. Batthyanyego, zastrzegł sobie wprzód iż musi pouczyć się o ustawach obowiązujacych w Austryi i Węgrzech. Dla tego ze strony ks. Batthyanego wyjechało do Londynu sześciu austryackich i sześciu węgierskich adwokatów; będą oni przesłuchiwani tam jako rzeczoznawcy w kwestyi, czy w myśl ustaw austryackich ubytki z dóbr fideikomisowych mają być odszkodowane z majątku pozostałego po zmarłym, którym to majątkiem testator mógł niezaprzeczenie rozrządzić według swej woli, czyli też uzasadnione jest twierdzenie pozwanej, że gdy zmarły oddał majątek dzierzawcom, oni są za wszelkie ubytki w lasach i w t. z. fundus instructus odpowiedzialni. Ponieważ ustawa austryacka pewiada wyraźnie, że ordynat jest odpowiedzialny za całość majątku, więc orzeczenie adwokatów musi wypaść na korzyść skarżącego księcia Edmunda Batthyanyego — pozostanie jeszcze kwestya, który właściwie sąd jest kompetentny do wydania wyroku o odszkodowaniu, węgierski czy angielski, albowiem majątek zmarłego jest w Anglii, a sądy angielskie nie egzekwują wyroków zapadłych w Austryi.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Pożar Stryja.

Sprawdzono już urzędownie, że podczas pożaru w Stryju straciły życie w płomieniach następujące osoby:

Maryanna Kupka, służąca, licząca 55 lat; mąż jej, Jakób Kubka, silnie poparzony, zmarł w szpitalu dnia 23 z. m. Estera Kleiner wraz z 2 dziećmi; trzyletnią Gittlą i 10 miesięczną Ryfką. Sura Wieliczker, licząca 12 lat. Wdowa Estera Kornbluth. Dwoje dzieci Efroima Körnera: 8-letnia Szewa i 7-letni Abisz. Marceli Kądzielski. 70-letni Osias Schije Halpern. Teresa Braun, córka oficera, licząca 57 lat. Wolf Steif, 83 lat. Rachel Bine Beer, 4-tygodniowe dziecko. Sara Goldblatt, przekupka, 55 lat. Dziewczyna N. N. licząca lat 20, dobrej tuszy, brunetka, znaleziona przed domem emeryt. starosty p. Lewickiego; zbadanie identyczności tej dziewczyny jest w toku. Dwoje dzieci Etli Kessler, wdowy po kotlarzu, przy ulicy Kościelnej: 7-letnia Zosia i 6-letnia Freide. Ogółem 18 osób. Zwłoki powyżej wymienionych osób, po sprawdzeniu ich tożsamości zostały pogrzebane; obecnie odbywa się z wielką energią usunięcie gruzów w miejscach, w których zachodzi podejrzenie, że mogą pokrywać zwłoki osób spalonych.

Na ręce J. E. Namiestnika p. F. Zaleskiego, złożył p. Otto Hausner na rzecz pogorzelców w Stryju kwotę 100 złr.

Rada generalna Banku austro-węgierskiego ofiarowała kwotę 1000 zł.

Do Wys. Prezydyum Namiestnictwa wpłynęły następujące dalsze datki: Z administracyi *Neue fr. Presse* ze składek 3000 zł.: z Prezydyum Namiestnictwa czeskiego w Pradze, kwota 400 zł.; złożona tam przez kasę zaliczkową w Rudnicy (Raudnitz) w wysokości 100 zł., i przez właściciela fabryki w Brumowie (Braunau) p. Józefa Schrolla, w wysokości 300 zł. Z starostwa Dąbrowskiego 50 zł. ofiarowanych przez radę gminną w Samocicach.

W starostwie lwowskiem złożył ks. Trześniewski proboszcz gr. kat. w Szczercu 18 zł., przeznaczając tę kwotę dla pp. profesorów gimnazyalnych, którzy przez pożar utracili całe mienie. Zwierzchność gminy Chyrowa wysłała dla pogorzelców 318 klgr. chleba i 11 zł. 15 ct.

W dalszym ciągu składek zbieranych w c. k. Starostwach, wpłynęły następujące kwoty: W starostwie Pilznieńskiem wpłynęło z urzędu parafialnego w Jodłowej kwota 30 zł.; w starostwie Żydaczowskiem zebrano: 759 bochenków chleba, 63 kilogr. kartofli, 6 kilogr. zboża, 485 jaj i 265 zł. 31 ct. gotówką. W starostwie Doliniańskiem zebrano dotychczas z żywności, odzieży i gotówce 637 zł. W starostwie Rudeckiem zebrano 121 zł. 90 ct.; Myślenickiem 79 zł. 75 ct.; Tarnobrzeskiem 26 zł. 97 ct; Grybowskiem 8 zł. 39 ct.; Ropczyckiem 32 zł., złożonych tam przez urząd parafialny w Ropczycach; Nadwórniańskiem 6 zł., złożonych przez radę gminną w Zarzeczu; Czortkowskiem 101 zł; Husiatyńskiem 94 zł. 40 cnt.

Koncert na korzyść pogorzelców miasta Stryja odbędzie się dnia 1 maja r. b. w sali towarzystwa kasynowego w Jaśle.

Na ręce komitetu zawiązanego przez Przełożeństwo izraelickiego zboru we Lwowie wpłynęły dla pogorzelców stryjskich następujące dalsze datki:

Goldstern & Löwenherz, Samuel Horowitz, Maurycy Lazarus, Browarn. J. Lilienfeld i spółki i Sokal & Lilien po 100 zł., razem 500 zł.;

Jakób Stroh, prócz wysłanej już wprost do Stryja kwoty 25 zł. dalszy datek 50 zł; Jakób Rubinstein 30 zł; Mendel Glanz, Mojżesz Jonas, J. H. 2 im. Schumer i Maurycy Wohlfeld po 25 zł., razem 100 zł.; Salomon Kapralik, M. Landesberger, Zygmunt Rucker i Zallel Silberstein po 20 zł., razem 80 zł.; Zygmnnt Buber, Róża Frenkl, Charlotta Lodner, dr. J. Mahl i Jakób Sokal po 15 zł, razem 75 zł.; Ozyasz Parnes 12 zł.; Aaftali Adler, Adler i Landes, dr. Józef Blumenfeld, dr. Józef Czescher, Fani Ehrensaal, Wilhelm Ehrensaal, Aleksander Flecker, Emanuel Fränkel, Menasche Hainbach, dr Wilhelm Holzer, Szaul Jüttes, Markus Kassner, Ozyasz Losch, Marja Mises, Emanuel Mayer, Jakób Piepes, Mojżesz Pins, Markus Rappaport, dr. A. Rares, L. Rohatyn, Wolf Rosner, Berl Sekler, Hersch Silberstein, Mojżesz Silberstein, Zygmunt Silberstein, Isser Spiegel Józef Standt, Eliasz Stroh, M. Wein, Szymon Ziff i Leon Zucker po 10 zł., razem 310 zł.; Dora Byk 6 zł.; Sanele Acht, Henryk Adler i rodzeństwo, M. Appermann, Maurycy Bardach, Samuel Berlstein, Nathan Buchstab, Zallel Burker, Józef Ehrlich, Dawid Frei, Hersz Goldberg, Laura Holzer, Paje Hübel, A. Jonas, Juliusz Klarfeld, Joachim Lamm, B. Laufer, A. B. Ludmerer, B. Meisels, Samuel Nebenzahl, personal w aptece p. Z. Ruckera, J. R. Rappaport, dr. D. Reitzes, dr. Leon Rosenzweig, Mindel Rotten, Józef Schwarz, Aron Schwarz, Moses Seller, Samuel Selzer, dr. Sokal, G. Stark, M. Weiser, dr. Adolf Weiss, Jeames Werfel i Max Wixel po 5 zł., razem 170 zł.; Dr. Diamant, Juda Rubin, Ozyasz Schein i z skarbnicy p. Artura Wohlfelda po 4 zł, razem 16 zł.; M. Agit, Samuel Bund, H. Dattner, Jonasz Ehrlich, B Ehrenpreis, dra Toni Eis, B. Engländer, Wilhelm Feld, Leon Goldberg, Jetti Kurzer, R Markel, S. Mayer, dr. H. Mehrer, S. Neuwelt, Salomon Platz, F. Rentschner, Salomon Tremski po 3 zł, razem 51 zł.; Selig Atlass, Salomon Baum, Zygmunt Bierer, Jakób Bilbel, Meilech Bilbel, dr. Bodek, Reli Bodek Juda Brenner, Aszer Brüh, H. Chiger, Róża Güntzberg, Ozyasz F. Hagler, Abraham Hammer, bez imienny przez Laurę Losch, Isak Lauer, Simche Mann, Cirl Nass, Dawid Prinz, Aron D. Sekler, Mayer Samuel Spritzer, Schulim Stoff, Szymon Tremski, Ch. N. Verkauf. Markus Weber, Anna Weber po 2 zł, razem 50 zł.; J. Nadel 1 zł. 50 ct; J. B. Buchstab, Doller, Ehrlich, Ch. Elmer, S. Fischer, Gross, Ester Hüss, M. Jakobi, Jakób Karl, J Karl, Majer Katz, Ronie Kiczales, M. Kikinis, Szymon Körner, Jakób Kurzer, Józef Kurzer, Leon Kurzer, Mendel Kurzer, E. Meisels, S. Mütz, Izak Nadel, N. Oboge, Mojżesz Pelzer, Leon Pilpel, Taube Pordes, Juer Reiss, Mojżesz Reiss handlarz żelazem Jakób Rochmes i Łajzer, Rubinfeld, Schell, Störer, Salomon Tombak, bracia Urich, Józef Weiss i Izak Wolken po 1 zł. razem 35 zł; Czysch meblarz, S. Günsberg. Kauf i Ch. Rosenthal po 50 ct., razem 2 zł.; J. Eisenstein 40 ct. Suma 1.488 zł. 90 ct. Wykazane poprzednio datki czyniły 1.486 zł. Razem 2.974 zł. 90 ct.

Na rzecz pogorzelców m Stryja złożyli we Lwowie według 8 wykazu: W Prezydyum Magistratu: Włodzimierz hr. Dzieduszycki 100 zł.; dr. Marceli Madeyski, dr. Jan Czajkowski i lwowska spółka zaliczkowa Stowarzyszenia urzędników po 50 zł.; Gustaw Pfink, ks. Korzeniowski i Ks. Stankowski po 10 zł; Ludwik Pidor 4 zł.; E. A. R. z Faszczówki 5 zł. 50 ct; ks. Antoni Janowicz i ks. Wincenty Kinal z Horożanki 17 zł 50 ct. (uzbierana kwota podczas nabożeństwa); kwesta w cerkwi św. Piotra i Pawła 11 zł. 41 ct.; alumni gr. kat. seminaryum 100 zł.; Redakcya *Gazety Polskiej* w Czerniowcach 40 egzemplarzy odbitki „Nieco o polskiej marynarce“ cena 50 ct. (egzemplarze oddano w komis tutejszym księgarniom); Emil Brand 10 sztuk ubrania; A. B. 5 sztuk; H. M. 4 sztuk; H. Szczerbicki 6 sztuk odzieży i 6 sztuk bielizny; Z. K. ze Sokala jedną suknię; Franio, Stasio, Władzio 11 sztuk odzieży dziecinnej; J. 4 sztuk odzieży i kilka sztuk bielizny; R. i A Morawscy 33 sztuk odzieży; F. S. B. 19 sztuk; Julia Grolle 19 sztuk; J. K 12 sztuk; A. M. 3 sztuk; D 6 sztuk; Krzysztofowicz 4 sztuk; Gablenzowa kilkanaście sztuk ubrania; Hnatkowska 2 kołdry, poduszka, pierzyna i święcone; dr. Letz 7 sztuk odzieży dziecinnej, Abraham Brand 7 sztuk odzieży, Dobrowolski Jan 2 sztuk; Dzierzkowska 4 sztuk; N. N. 5 sztuk; K. 3 sztuk; Ramułtowie 6 sztuk bielizny, para butów i 1 zł.; N. z Łańcuta 1 pakiet; Nawrocka 3 sztuk odzieży, 7 sztuk bielizny i 2 chustki; Tytz 12 sztuk bielizny; dr. Holzer z Brzeżan 16 sztuk odzieży i 26 sztuk bielizny; K. Kohn 24 sztuk ubrań.

W komisaryacie śródmieścia: lokatorowie realności l. 150, 6 zł. 20 ct.; lokatorowie l. 239, 11 zł.; Antoni Lagiż 8 zł.; teatr amatorski dziecinny 8 zł.; Klotylda Czaporowska 1 zł.; Perutz 20 zł; lokatorowie l. 383, 2 zł. 50 ct.; lokat. l. 299, 7 zł.; lokat. l. 64, 1 zł. 75 ct.; lokat l. 159, 2 zł. 74 ct.; J. W. A. G. 1 zł. 57 ct.; lokatorowie l. 291 i 292, kilkanaście kołaczów i 6 zł. 50 ct.; Klotylda Czaporowska 15 sztuk odzieży, lokatorowie i właścicielka realności l 181, 8 zł. 15 ct.

W komisaryacie dzielnicy I.: hr. Troyer z Meran 15 zł.; Winiarz płaszcz damski; Anna Alscher pakiet odzieży; M. 12 sztuk odzieży; Łozińscy 16 sztuk; N. N. 10 sztuk; S. 3 sztuk odzieży; Frey pakiet odzieży; R. M. 8 sztuk odzieży; Tokarski 10 bochenków chleba; Filomena 28 sztuk odzieży i bielizny, Jan Wojciechowski 6 sztuk; Julia Strzelecka 51 sztuk bielizny, N. N. 10 sztuk; N. N 6 sztuk; T W. kaftanik; Maczejko 12 sztuk; N. N. 30 sztuk; Artur Kościcki 40 sztuk; Grünwald 11 sztuk; Winnicki 5 sztuk; Tchórzewska 15 sztuk; E. G. 40 sztuk; J. P. 2 sztuk; R. 10 sztuk. Samałuj pakiet rzeczy: Blaim 15 sztuk; Katarzyna Franczuk 15 sztuk; Zdanowicz płaszcz damski; Gottlieb 40 sztuk odzieży i bielizny Rieger dwadzieścia sztuk odzieży i dwa kapelusze; Budzynowska 15 sztuk; Darowski 12 sztuk; Szubert 8 sztuk; Błażek 12 sztuk; N. N. 3 sztuk; Alfred Liszka 10 sztuk; Ludwik Burzyński kosz z odzieżą i obówiem w którym mieściło się 50 sztuk rzeczy; C. T. 10 sztuk; Ortyn 20 sztuk; F. K. Maksymowicz 20 sztuk odzieży; J. M. 12 sztuk; K W. 15 sztuk odzieży; Hankiewicz surdut; Haunszild 3 sztuki; Jan Dobrowolski 12 sztuk odzieży, Stanisław Wojciechowski pakiet odzieży, kapelusz damski i parasolka, Kriegseisen 12 sztuk; ks. Thurn-Taxis 15 sztuk odzieży; Adelman 15 sztuk; Haller 6 sztuk; Gruder 10 sztuk; Szpaczek 3 sztuki; N. N. 4 sztuki; Węclewska 15 sztuk; Konstanty Ł. 15 sztuk odzieży; K. S. 6 sztuk; Celestyn Hoszowski 12 sztuk.

W komisaryacie dzielnicy IV.: Amalia Makowska i Maresz po 5 zł.; F. S., J G. i Kazimierz Kowalczuk po 1 zł.; S. N. 50 ct; Wojciechowski 4 sztuk odzieży; Kochanowska Róża 12 sztuk odzieży i 28 sztuk bielizny; N. N. kilka sztuk odzieży.

Z wystawy sztuk pięknych.

IV.

Szczęśliwą myśl powzięły nasze Towarzystwa krakowskie i warszawskie, odświeżać od czasu do czasu nasze wystawy płodami pędzla obcych artystów. Wprawdzie nie potrzebujemy się uskarżać na brak rozmaitości naszych wystaw, zważywszy, że malarze nasi zakładając po całym świecie kolonie artystyczne, dają nam tem samem, jakkolwiek w swojskich motywach, możność zapoznania się w rozmaitym kierunku z malarstwem tego kraju, w którym zamieszkują, gdyż przebywając za granicą, chcąc nie chcąc muszą ulegać wpływom tamtejszych artystów. Jednakże zapoznanie się z rozmaitemi odcieniami szkół obcych, że się tak wyrazimy, z pierwszej ręki, jest rzeczą bardzo ciekawą. Oby tylko wybór był zawsze szczęśliwy.

W salonie naszym, znajduje się od kilku dni dawno zapowiadany obraz większych rozmiarów francuskiego malarza Feliksa Bariasa, wyobrażający dobrze z opisów znane ostatnie chwile życia naszego mistrza tonów, Fryderyka Chopina. Patrzącemu na ten obraz, mimowoli przypominają się czasy, kiedy idealizm Ingres'a, romantyzm Delacroix, kierunek historyczny Delaroche'a i Verneta, wytworzyły bardzo liczny zastęp młodych talentów, odznaczających się niekiedy ogromnemi zdolnościami, którzy jednakże, bądź to z powodu prądu realistycznego, przedzierającego się wszystkiemi szczelinami za drugiego cesarstwa, bądź z chęci popisywania się oryginalnością, przez pogrążanie się w coraz grubszym materyalizmie w przedstawianiu rozmaitych scen mitologicznych, pobudzających zmysłowość, zacierają z biegiem czasu świetną tradycyę swoich mistrzów, do czego zresztą nie mało dopomagało im ówczesne otoczenie, lubujące się we wszystkiem, co pod pozorem piękna dawało sposobność podrażnienia nerwów.

Do młodszych w owym czasie artystów, pracujących w poważnym stylu, należą przedewszystkiem Bénouville i Adolf Bouguereau. Pierwszy, wykształcony na wzorach włoskich, wyszczególnia się prostotę w układzie i nadzwyczajnem odczuciem przedmiotu, czego najlepszym wyrazem jest jego rzewny obraz w galeryi Luksemburskiej, znany także z reprodukcyi: „św. Franciszek umierający, błogosławi swoje miasto rodzinne Assisi“. — Drugi z wyżej wymienionych artystów, mając szczególne upodobanie w przedstawianiu mitologicznych i fantastycznych postaci w kompozycyach o liniach szerokich, odznacza się także żywym kolorytem, a chociaż nieco gładki sposób malowania wpada w szklistość, to jednak artysta świetnem modelowaniem ciała, niedostatek ten najzupełniej wynagradza; rysunek zaś, pomimo pewnej rytmiczności, a może właśnie w skutek tego, nadaje obrazom jego wiele wdzięku. Są to zalety, charakterujące dosadnie znakomitą szkołę, z której Bouguereau wyszedł. Z wiedeńskiej wystawy międzynarodowej w r. 1882 utkwił nam w pamięci piękny obraz tego artysty: „Mater dolorosa“, jako najlepiej poważny ów styl reprezentujący. Krytyka jednak zarzuca mu pewien chłód akademicki.

W kierunku zaś wybitnie realistycznym, z artystów, którzy całą potęgą swego talentu dążyli do wyemancypowania się z pod akademickiego stylu szkoły rzymskiej, najwybitniejszymi są Paweł Baudry i Aleksander Cabanel. Pierwszy szczególnie zasłynął nadzwyczajnym urokiem swej palety, łącząc silny i harmonijny koloryt z realistycznym rysunkiem. Ulubionym tematem tego artysty jest mitologia, bo ta dawała mu sposobność popisywania się nagością ciała, która pod pędzlem Baudrego z wyrachowaną finezyą, pod powłoką naiwności, łechce zmysły. Talent Baudrego nadawał się też wybornie do dekoracyjnego malarstwa, czem się najbardziej wsławił. — Cabanel, jakkolwiek w pierwszych swych obrazach treści religijnej, przez długi czas trzymał z akademikami, jednakże później, pomimo braku głębokości i siły kolorytu Baudrego, największe zdobył sobie uznanie temi właśnie obrazami, w których nagość z całą francuzką kokieteryą w miękkich liniach oddaje.

Pomiędzy temi dwoma kierunkami. idealnym i realistycznym, stoi grupa malarzy, która pośrednie zajmuje stanowisko, łącząc niejako obydwa obozy. Są to artyści tej samej szkoły co tamci, pragną jednakże połączyć pierwiastek idealny ze światem rzeczywistym, szukając treści nie w samych tylko mytach i mitologii, ale także w historyi. Poważne założenie, klasyczny rysunek wielkich mistrzów odrodzenia, piękność linij o żywym i świeżym kolorycie, mają się połączyć z naturalizmem. Trudne to zadanie postawiła sobie garstka artystów, w pośród których wyróżniają się Ludwik Matout i Józef Barrias.

Wspomnieliśmy o tem dlatego, bo twórca obrazu: Śmierć Chopina“, Feliks Barrias, przypomina ów kierunek nietylko pokrewieństwem nazwiska, lecz także stylem swego najnowszego dzieła. Przypatrzmy się zatem bliżej temu obrazowi, o ile w nim i w jaki sposób zespolił artysta klasycyzm z realizmem

Że klasycyzm przeważa w tym obrazie, a nawet przygniata swobodę, której widocznie szukał artysta, jest aż nazbyt wyraźnem. Cały aparat tej kompozycyi: rozdział i sposób zestawienia grup, linie ensemblu i pojedynczych figur, pozowanie tychże, układ draperyj, dobór kolorów, szczególnie tła dotyczący, proste umeblowanie pokoju, składające się z koniecznych tylko sprzętów, z umyślnem wypuszczeniem wszelkich błyszczących akcesoryów, w ogóle ton i duch jaki wieje z tego obrazu, jest decydująco klasycznym. Nie chcemy poczytywać tego za błąd artyście, owszem, nastrój klasyczny, który tkwi w tym utworze, podoba nam się bardzo, i mógłby był wielce posłużyć tej kompozycyi, byle tylko ów dualizm idealno-realistyczny, był więcej jednolicie przeprowadzonym. Niestety tak nie jest. Artysta nie przelał stylu z jednakową miarą na wszystkie postacie, a tyczy się to nietylko rysunku, ale także kolorytu i światłocienia. Niektóre figury drugo-planowe są zanadto „zmasowane“, zanadto w tonie trzymane, jeśli się zważy, że niewielkie oddalenie od planu pierwszego nie wymagało tego koniecznie. I tak, grupa dwóch mężczyzn, stojących po prawej stronie, w której poznajemy Guttmana, ulubionego ucznia Chopina, i postać księdza klęczącego, jest zanadto ogólnikowo traktowana, na czem najbardziej ucierpiały głowy. Cienie w tej stronie obrazu są w ogóle za silne, za czarne, a wysokie światła za kredowe. Podoba się nam za to spokój i smutek tych postaci, wyrażający się prawdziwie męską rezygnacyą. Z mniejsza już troskliwością traktował artysta postać księdza, której wiele zarzucićby można.

Po lewej stronie, nieco w głębi, umieścił artysta łoże, na którym Chopin ostatniem wysileniem ducha wsłuchuje się w spiew Delfiny Potockiej, która ze łzami w oczach uledz musiała tej ostatniej prośbie mistrza. Pomimo całej dramatyczności sytucyi, wydaje się nam koloryt tej części obrazu słabo odczuty. Pościel na łożu i koszula przybierają ton brudno-niebieskawy, a siność trupia umierającego Chopina jest wzięta nie z życia, ale raczej jest zapożyczona z dawnych obrazów klasycznej szkoły Dawida, w których natura chętniej była odgadywaną niż z życia braną. Po prawej zatem stronie artysta forsował kolorami i szukał efektów więcej, niż po lewej. Lepiej się może wyrazimy, jeżeli powiemy, że prawa strona jest więcej realistyczniej traktowaną, podczas gdy lewa, wraz z pierwszoplanową grupą klęczącej zakonnicy, jest więcej trzymana w stylu klasycznym. Czy na takim dualizmie obraz zyskał? — wątpimy.

Środek pierwszego planu wypełnia figura, która jest główną w tym obrazie, a w której artysta najbardziej skoncentrował pierwiastek idealny. Jestto postać w białej klasycznej draperyi, stojącej przy pianinie Delfiny Potockiej. Nie wchodząc w to, dlaczego artysta ubrał swą bohaterkę w kostium klasyczny, postać ta, tak jak stoi, z obnażonemi ramionami, opuszczonemi na klawiaturę w chwili, gdy uderza akord d[...] nuty, którą Chopin przed skonaniem ra[z] jeszcze z jej ust usłyszeć zapragnął, z gło[...]wą podniesioną w górę, jak gdyby chciał uniknąć widoku dziwnego uśmiechu zadowolenia i wdzięczności na ustach umierające[...]go Fryderyka — jest kreacyą na wskroś kl[a]syczną. Moment ten owiany jest wielką p[o]ezyą i siłą dramatyczną. Szkoda tylko, [że] i w tej figurze razi w pozowaniu jakieś wy[...]muszenie i sztywność.

Obraz francuskiego artysty pomimo poważnego stylu i wdzięcznego tematu, nie budzi żywszego zajęcia, a ci, którzy nie tak łatwo zrażają się pierwszem niekorzystnem wrażeniem, potrzebują dłuższego czasu i sporej dozy dobrej woli, aby odkryć wszystkie jego zalety.

Nie możemy zakończyć naszego sprawozdania, nie wyraziwszy dyrekcyi poważnych uwag, tyczących się przedewszystkiem katalogu. Zauważaliśmy już dawniej, że obrazy nowo nadesłane, przez dłuższy czas nie bywają zamieszczane w katalogu, co wielce nieraz utrudnia zrozumienie obrazu.. I tym razem wystawiono obraz Barriasa bez dołączenia objaśnień, które tem więcej są tutaj potrzebne, że osoby działające w tym obrazie nie są fikcyjne, lecz rzeczywiste, a niektóre osobistości do dziś żyją między nami. Nie chcemy przez zbyt częste nakłady nowych katalogów, (których już wyszło cztery), narażać Towarzystwa na straty—lecz sądzimy, że publiczność opłacająca wstęp na wystawę, ma prawo wymagać tyle przynajmniej względności, by umieszczano pod obrazem karteczkę z objaśnieniami, zanim katalog doczeka się nowej edycyi. Nie zgadza się również z powagą Towarzystwa, wysyłać od czasu do czasu do tutejszych pism, w celu uzyskania większej frekwencyi w zwiedzaniu wystawy, takich wiadomości jak np., że sławny obraz Barriasa uzyskał w pozaprzeszłym roku w Salonie paryskim wielki medal złoty, co już przez o samo mija się z prawdą, że na obrazie położył artysta datę roku 1885, a tabliczka wpuszczona w ramę, nosi napis *Hors concours.*

Tadeusz Wiśniowiecki.

Notatki literacko-artystyczne.

Nowości muzyczne. „Arcydzieła muzyki historycznej włoskiej, francuskiej i niemieckiej zebrał i objaśnieniami uzupełnił Mieczysław Horbowski profesor spiewu“. Interesujący ten zbiorek mieści w sobie utwory Astorga, Bacha, Buononciniego, Caldory, Guedrona, Haendla, Fornellego, Lottiego, Lully'ego, Paradiesa, Pergolesego, Porpory, Sacchiniego, Salwatora Rosy, Scarlattiego i pseudonima (królowej Maryi Antoniny). Wydawcy, a jest nim redakcya warszawskiego Echa muzycznego, należy się wszelkie uznanie za staranne wydawnictwo i wcale udatne tłómaczenie tekstu Objaśnienia jakiemi uzupełnił p. Mieczysław Horbowski zbiorek ten ograniczają się jedynie na krótkich biograficznych notatkach, wyjętych z życia powyżej wymienionych kompozytorów. Wyboru zamieszczonych w zbiorku tym utworów nie możemy [...] czytać za zasługę panu Horbowskiemu, a to z tego powodu, iż wszystkie te utwory wyszły znacznie wcześniej w tym samym, tj. alfabetycznym porządku u Andrégo w Offenbach. Nakładem redakcyi Echa muzycznego wyszły także „Kadryle charakterystyczne“ Zygmunta Noskowskiego. Nie pisalibyśmy o nich ani słowa gdyby nie ta okoliczność, iż wyszły z pod pióra jednego z najznakomitszych muzyków polskich. Po twórcy dwóch wspaniałych symfonij, pięknej i wysoce poetycznej uwertury „Morskie oko“ oraz wielu dzieł muzyki kameralnej wielkiej wartości, mamy prawo wymagać wiele a jeśli zgoła spodziewać się nie mogliśmy takiej kompozycyi, której inaczej, jak zupełnie i pod każdym względem chybioną, nazwać nie umiemy. Jeżeli chodziło kompozytorowi o napisanie czegoś arcywstrętnego to trzeba mu oddać tę sprawiedliwość, iż celu swego dopiął najzupełniej. Świeżo wydane u Hainauera w Wrocławiu „Mazurki na chór mięszany“ z towarzyszeniem fortepianu na 4 ręce, tegoż kompozytora, odznaczają się przedewszystkiem wykwintną fakturą. Formą swą przypominają one znane, suity walców Brahmsa „Liebeslieder“. — Całość przedstawia się bardzo wdzięcznie, chociaż nuży w końcu jednostajnością mazurkowego rytmu. Wybornie napisaną kompozycyą są „Waryacye i fuga na temat oryginalny“ Ignacego Paderewskiego. Słyszeliśmy utwór ten grany przez kompozytora na jednym z zeszłorocznych koncertów towarzystwa muzycznego i już wtedy wychwycaliśmy się pięknością poszczególnych fragmentów waryacyj i mistrzowskiem traktowaniem fugi. Obecnie ukazał się on w druku i niewątpliwie znajdzie się niebawem w rękach wszystkich naszych poważnie sztukę traktujących pianistów i pianistek. Na ostatku wspomnieć musimy jeszcze o kompozycyi fortepianowej ks. Leandra Ponińskiego zatytułowanej „Polonaise - fantaisie“ i wydanej własnym nakładem. Utwór to w pomyśle bardzo słaby a nadto pod względem muzykalnej faktury pozbawiony wszelkiej wartości.

Jan Gal[...]

GOSPODARSTWO I HANDEL

** **Targ zbożowy.***) Dnia 1go maja, 1886 r.

Lwów, Pszenica 8.25 do 8·85, żyto 6·— do 6·25, jęczmień 5·35 do 6·70, owies 6·50 do 7·—, groch 6·25 do 10·—, wyka 6·— do 7·—, rzepak 9·— do 10·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 53·—, koniczyna biała 35·— do 45·—, koniczyna szwedzka 35·— do 40·—.

Tarnopol, Pszenica 8·— do 8·50, żyto 5·75 do 6·—, jęczmień browarny 5·50 do 6·—, owies 6·— do 6·25, groch 6·— do 10·—, wyka 6·— do 7·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 52·—, koniczyna biała 38·— do 45·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 8·— do 8·25, żyto 5·50 do 5·85, jęczmień 5·03 do 5·90, owies 6·— do —·—, groch 6·— do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 34·— do 40·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·50 do 9·20, żyto 6·— do 6·45, jęczmień 6·— do 7·25, owies 6·— do 6·75, groch 6·50 do 10·—, wyka 6·50 do 7·—, rzepak 9·— do 10·5, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 53·—, koniczyna biała 35·— do 48·—, koniczyna szwedzka 37·— do 45·—.

Czerniowce, pszenica 8·15 do 9·—, żyto 5·60 do 6·25, jęczmień 5·30 do 6·50, owies 5·50 do 5·75, groch 6·— do 9·50, wyka —·— do —·—, rzepak 9·25 do 9·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 53·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— bez odbiorcy.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów zł. 23·— do 23·65.

*) Przedruk wzbroniony.

** **Kolej lwowsko-czerniowiecko-jasska.** Jak doniósł wczorajszy telegram zamieszczony tylko w części nakładu, walne zgromadzenie akcyonaryuszów kolei lwowsko-czerniowiecko-jasskiej uchwaliło z zysku na rok 1885 wynoszącego 820.161 złr wypłacić jako superdywidendę po 3½ złr. od akcyi; przez to kupon majowy z roku bieżącego wraz z bieżącemi procentami przyniesie po 8½ złr. od akcyi.

OSTATNIA POCZTA

O podróży inspekcyjnej p. Ministra dr. Prażaka donoszą z Zadaru pod dniem 29 kwietnia: P. Minister przybył d. 26 kwietnia wieczorem do Dubrownika, zwiedzał w dniach 27 i 28 sąd obwodowy, a wieczorem d. 28 wyjechał do Boche di Cattaro. Nazajutrz przybył do Kotaru, zkąd wczoraj miał udać się z powrotem do Wiednia.

Pol. Corr. donosi: Radca namiestnictwa i referent administracyjnych i ekonomicznych spraw przy dolno-austryackiej radzie szkolnej krajowej, dr. Erik Wolf, został powołanym do Ministerstwa wyznań i oświaty i przydzielony do departamentu dla szkół średnich.

Dzienniki czeskie dowiadują się, że w łonie partyi środkowej Izby panów (grupa Metternicha) poruszono na seryo myśl projektu ustawy językowej. Jeden z wybitnych członków tej partyi w rozmowie z korespondentem wiedeńskim *Politik* oświadczył, że ruch narodowościowy w Austryi wymaga koniecznie prawnego uregulowania kwestyi językowej. Członkowie partyi środkowej są przekonani o niemożności przyjęcia wniosku Scharschmida; wniosek ten jest niemożliwym nietylko dlatego, iż trudno byłoby uzyskać dlań większość parlamentarną, lecz także z tej przyczyny, iż tendencya jego jest jednostronna, ma bowiem na oku jedynie i wyłącznie stosunki czeskie. Ponieważ jednak politycy partyi środkowej są tego silnego przekonania, iż należy na drodze kodyfikacyi położyć tamę zatargowi językowemu, przeto mają zamiar wniesienia do Izby panów projektu ustawy językowej, któraby nie wspominając nic o języku państwowym, zdefiniowała język niemiecki tylko jako język pośredniczący (*Vermittlungssprache*). Wychodząc z zapatrywania, iż faktyczne stosunki wymagają koniecznie znajomości języka niemieckiego, ustawa postarałaby się o to, aby każdy miał sposobność przyswojenia sobie znajomości tego języka. W tym celu miałaby być zaprowadzoną w nauce języka niemieckiego systematyczna metoda i daną sposobność do wyuczenia się tego języka już w szkołach średnich, a częściowo nawet w niższych zakładach naukowych. Pojedynczy członkowie prawicy Izby panów przyjęli podobno w zasadzie wcale przychylnie powyższy projekt i przyrzekli mu swoje poparcie, a dość ogólnem jest mniemanie, że w Izbie panów dałoby się łatwiej osiągnąć środki dla załatwienia sporu językowego, niż w Izbie poselskiej. Cała ta sprawa zresztą znajduje się dopiero w stadyum przedwstępnych obrad w łonie grupy środka.

Pol. Corr. donosi: Rokowania pomiędzy oboma Rządami a radą generalną austro-węgierskiego banku w sprawie kilku niezałatwionych jeszcze punktów już się ukończyły, przyczem osiągnięto zupełne porozumienie tak co do zmiany statutu, jak i mającej się zawrzeć ugody. Obecnie nic już nie stoi na przeszkodzie wniesieniu odnośnych przedłożeń rządowych tak do austryackiej, jak węgierskiej Izby deputowanych.

Przedwczoraj węgierska rada ministeryalna zajmowała się sprawą ostatecznego zredagowania przedłożeń ugodowych.

Przedstawiciel Grecyi wręczył p. Ministrowi spraw zagranicznych hr. Kalnokyemu odpowiedź rządu ateńskiego na *ultimatum* Mocarstw. P. Delyanis oświadcza tutaj, iż Grecya gotową jest uwzględnić żądania Mocarstw, nie może jednak bez ujmy dla swego honoru cofać się przed naciskiem. Grecya pragnie cofnięcia *ultimatum*. Usposobienie ludu greckiego jest bardzo wzburzone. Delyanis odwołuje się do wspaniałomyślności Mocarstw, prosząc o zadowolenie przynajmniej niektórych uzasadnionych żądań Grecyi, gdyż inaczej uspokojenie ludu byłoby niemożebne.

Według dzienników wiedeńskich, w kołach decydujących ma przeważać zapatrywanie, iż nie zajdzie potrzeba zastósowania wobec Grecyi środków przymusowych, gdyż rząd ateński przychyli się ostatecznie do woli Mocarstw.

Jak doniósł telegram z Aten umieszczony tylko w części wczorajszego nakładu, sytuacya w Grecyi nie jest tak naprężoną, jak się to zdawało w pierwszej chwili po wręczeniu p. Delyanisowi *ultimatum* wielkich państw. Według wzmiankowanej depeszy przeważa w kołach ateńskich przekonanie, że Mocarstwa zadowolą się oświadczeniem Grecyi, iż ma silne postanowienie spełnienia lojalnie zobowiązań przyjętych względem Francyi.

W Londynie panuje wielkie przeciw Grecyi rozdrażnienie, którego wyrazem jest wczorajszy artykuł *Timesa*, gdzie powiedziano pomiędzy innemi: „Europa nie powinna zezwolić, ażeby jej Delyanis dyktował warunki rozwiązania tak zw. kwestyi greckiej. Jedynym rezultatem przebiegłej dyplomacyi Delyanisa będzie to, iż Francya połączy się z innemi Mocarstwami nawet w razie użycia środków przymusowych."

Jutro odbyć się ma w Paryżu wybór jednego deputowanego na miejsce Rocheforta, który złożył mandat. Do walki występuje trzech kandydatów i trzy frakcye: oportuniści, radykalni i socyaliści.

Na prowincyi, w Wandei odbyć się ma równocześnie wybór jednego senatora, tam jednak zetrą się tylko dwa stronnictwa główne, republikanów i monarchistów.

Prasa francuska odzywa się ciągle z pewnem rozdrażnieniem o ultimatum Mocarstw i podnosi do niezmiernego znaczenia krok interwencyjny Freycineta w Atenach. *France* mniema, że krok ten obudził zawiść innych państw i dlatego przez *ultimatum* chciano osłabić wrażenie i wpływ pośrednictwa francuskiego. *République Française* ogłasza na ten temat obszerny artykuł, pełen wycieczek przeciw Niemcom które według *Repub. Franç.* skłonić miały inne rządy do surowej a nieusprawiedliwionej groźby przeciw Grecyi. *Paris* utrzymuje, że po kroku pojednawczym p. Mouy w Atenach, sytuacya była zupełnie wyjaśniona, a po wręczeniu ultimatum grozi nowem zawikłaniem.

Dzienniki włoskie przynoszą mnóstwo szczegółów biograficznych o zamordowanym przywódcy wyprawy naukowej do Afryki hrabi Porro, który zginął w 42 roku życia. Był on niegdyś oficerem w armii włoskiej, służył w kawaleryi i odznaczał się niezwykłą odwagą i walecznością.

Donoszą właśnie z Rzymu, że podróżnik afrykański Franzei ofiarował rządowi swoje usługi, wrazie gdyby urządzano ekspedycyę przeciw emirowi Harraru. Z Massouy wysłany został już jeden okręt wojenny do portu Zeila, którego komendantowi polecono wspólnie z władzami angielskiemi zbadać losy ekspedycyi hrabiego Porro. Zdaje się, że rząd ma na oku plan interwencyi zbrojnej w Harrarze i że, jak mniemają, Anglia zgodzi się na propozycye wychodzące od Włoch.

Belgijskie dzienniki donoszą, że kongres socyalistów, odbyty w Gandawie, uchwalił następujący polityczno-ekonomiczny program: 1. Ogólne prawo głosowania, bezpośredni udział ludu w ustawodawstwie, zniesienie senatu i utworzenie republiki; 2. oświata świecka, obowiązkowa i bezpłatna; 3. rozdział kościoła od państwa, zniesienie budżetu wyznaniowego i zabranie dóbr, martwej ręki; 4. zniesienie armii stałej; 5. uregulowanie międzynarodowe stosunków robotniczych, wyznaczenie dnia odpoczynku w tygodniu, ograniczenie pracy dzieci i kobiet w nocy, wyznaczenie stałego dnia normalnego pracy; 6. ustanowienie inspektorów przemysłowych; 7 rękojmia bezpieczeństwa musi być zapewniona przez właściciela fabryki, nakoniec utworzenie Izb robotniczych, zniesienie pośrednich podatków i t. p.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Lussin-Grande, 1 maja. Najd. Arcyksiążęta Albrecht i Karol Stefan, oraz Najd. Arcyksiężna Marya Teresa zwiedzili wczoraj Lussin-Grande i Lussin-Piccolo i wyjechali o godzinie 7 wieczorem do Poli. Ludność przyjmowała Najd. Podróżnych pełnemi zapału okrzykami.

Wiedeń, 1 maja. *Fremdenblatt* pisze: Austro-węgierski poseł w Waszyngtonie, baron Schöffer został odwołanym. Tenże już w roku zeszłym prosił o dłuższy urlop dla poratowania zdrowia, a ponieważ dzisiaj jeszcze jest rzeczą wątpliwą, czy stan zdrowia pozwoli mu powrócić na swoją posadę, musiano go odwołać. Bezzwłocznie zostanie mianowany jego następca, albowiem stosunki Monarchii do Stanów Zjednoczonych są ciągle i bez przerwy jak najprzyjaźniejsze.

Peszt, 1 maja. Wczoraj o godzinie w pół do 2giej zmarł minister sprawiedliwości Pauler.

Berlin, 1 maja. (*Tel. pryw.*) Według *Kreuz Ztg.*, wszyscy uwierzytelnieni w Berlinie *attachés* wojskowi, nie należą do kategoryi tych zagranicznych oficerów, którzy mają być wykluczeni od udziału w tegorocznych manewrach.

Paryż, 1 maja. W odpowiedzi Grecyi na *ultimatum* Mocarstw powiedziano: Skutkiem przychylenia się do rad Francyi, Grecya nie pozostawi swojej armii pod chorągwiami w dotychczasowym stanie efektywnym. Redukcya armii nastąpi w terminach, jakie wydają się nakazane niezbędną w takiej operacyi przezorności.

Paryż, 1 maja. Do *Temps* telegrafują z Aten: Cztery łodzie pancernikowe, które miały odpłynąć do Salamis otrzymały rozkaz rozzbrojenia. Załoga ateńska odkomenderowana na granicę, otrzymała polecenie wstrzymania wymarszu.

Kolonia, 1go maja. (*Tel. pryw.*) Z powodu artykułu dziennika *Soleil*, w którym powiedziano, że Niemcy i Anglia pragną wyzwolić Bułgaryę z pod wpływu rossyjskiego i uczynić księcia bułgarskiego istotnym władcą państwa wielkobułgarskiego a to celem zamknięcia Rossyi drogi do Konstantynopola, pisze *Köln. Ztg.*: Niemcy nie mają żadnego interesu na półwyspie bałkańskim i zupełnie jest im obojętnem, czy Konstantynopol jest w ręku tureckiem, czy rossyjskiem. Na straży W. Porty stoją traktaty, które musi uszanować także Rossya.

Rzym, 1 maja. (*Tel. pr.*) Komitet centralny włoskich kongresów katolickich rozesłał okólnik do wszystkich swoich filij, w którym radzi nie brać udziału w politycznych wyborach, albowiem to się sprzeciwia życzeniom Papieża.

Rzym, 1 maja. (*Tel. pr.*) Wczoraj, jako w rocznicę zwycięztwa Garibaldiego, odniesionego w r. 1849, stowarzyszenia polityczne podążyły na groby poległych i złożyły na nich wieńce.

Rząd nie przyjął propozycyi dwóch członków „stowarzyszenia afrykańskiego", którzy oświadczyli zamiar wzięcia udziału w wyprawie dla zbadania losu ekspedycyi hr. Porro, albowiem rząd sam i z własnej inicyatywy zarządził w tej mierze, co wydaje się potrzebnem.

Neapol, 1 maja. (*Tel. pryw.*) Odbyła się tutaj demonstracya, celem wypowiedzenia niezadowolenia, iż rząd nie wspierał rzekomo dość energicznie ekspedycyi afrykańskiej pod przewodnictwem hrabiego Porro. Wypowiedziano namiętne mowy. Policya zniewoliła tłumy do rozejścia się.

Ateny, 1 maja. P. Delyanis obejmuje prowizorycznie tekę wojenną. Okręty flot Mocarstw zarzuciły kotwicę w Phalereus. Rząd podjął w banku narodowym 15 milionów.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Pociągi kolejowe

przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 3 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza Zwardonia

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze**; o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworc godz. 5 min. 56 rano pociąg pospies ny, o godz. 11 min. 35 po południu p ciąg mięszany o godz 10 min. 27 wi ecz pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna.

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa
dnia 1 maja 1886
Hotel Georg'ea
Pp Z. Radzymiński z Krakowa, Geurgeanu z Jass, W. Cewinska z Osowic.

Hotel Angielski
Pp. K. Baranski z Rudłowic, K. Zabłotny z Jarosławia, A. Kretschmer z Drohowyża.

Hotel Francuski
Pp. J. br. Stadnicki z Rossyi, F. Jaruntowski z Twierdzy, K. Wróblewski z Wołynia, Z. Schreiber z Wiednia, A. Suchomel z Wiednia, D. Osers z Wiednia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 kwietnia 1886, godzina 1 min. 50. Alp. Tow. górn. 26·25 Węg. akcyi kredyt. 292·75, Akcye anglo-austr. 115·50, Akcye banku Union 72·25, Akcye kolei Karola Ludwika 204·75, Akcye kolei północnej 238.—, Akcye kolei południowej 108.50 Akcye kolei Alföld 192·—, Akcye kolei Elżbiety 234 80, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 234 75, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 177·75 Wiedeńskie losy 123·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie 67 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—, Losy regulacyi Cisy 124.30, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 103·42, Akcye związkowego banku 108·50, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24·25, Węgierskie losy 118 50, Marka niemiecka —·— Usposobienie słabe

Wiedeń, 30 kwietnia 1886, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 288·50 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 205·25, Południowa —·—, Renta papierowa 85 40, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10·02.50, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 1 maja 1886 r., godz. 10 min. 35. Akcye kredytowe 288.50, Anglo-Austr. —·— Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika 205·25, Południowa —·— Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 95 6°/° listy zastawne banku krajowego 95 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 92 Napoleondor 10·03·— Rubel papierowy 1 24 Usposobienie ciche

Telegramy zbożowe z dnia 30 kwietnia 1886, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. —·— do —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·—, jęczmień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·— owies do —·—, zł., owies —·—, do —·— [illegible] do 62.— per 10.000 litr procent 23.38·—

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 30 kwietnia 1886.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	204	—	207	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	234	25	238	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	75	101	75
„ „ „ 4 prc. w. a.	94	50	95	50
„ „ „ 5 prc. okresowe	100	75	101	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	92	50	93	50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	95	50	96	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	50	103	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	15	100	15
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	30	102	30
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	25	105	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	99	25	100	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	95	50
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	26	—	28	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	84	5	94
Dukat cesarski	5	86	5	96
Napoleondor	9	98	10	08
Półimperyał	10	27	10	37
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	23¾	1	25¾
100 marek niemieckich	61	45	62	20
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(Akcye: bez kupona; Listy zastawne: bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
z dnia 29 kwietnia 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	85.10	85.25
luty-sierpień	85.05	85.20
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	85.20	85.35
kwiecień-październik	85.35	85.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	129.25	129.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	138.75	139.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	139.25	139.75
„ „ 1864 po 100 złr.	170 50	171.—
„ „ 1864 po 50 złr.	170.—	170 25
Renty Com. po 42 lir. austr.	52.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	158.75	159.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	101.25	101 40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	114.40	114.60
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.75	105.25
Galicyi	105.—	105.50
Niższej Austryi	107.50	108.—
Siedmiogrodu	105.20	105.50
Węgier	105 20	105.80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	115 —	115.40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	287.40	287.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	543.—	546.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	222.40	223.80
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	876.—	877.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	448.—	450.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	246. 50	247.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2375	2380
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205.—	205.25
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	234.—	234.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	236.75	237.25
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	108.25	108.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	180.25	180.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.70	100.90
„ „ „ premiowe po 3 prc.	99.75	100 25
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.70
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.25	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100 25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.—	95.50
„ „ „ „ po 5 prc.	100.90	101 30
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.90	101 30
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	95.75	96.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	99.25	100.25
Gal. banku hip. po 6 prc.	103.—	103.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.30	101.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	100.25	100.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	102.25	103.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	103.10	103·60
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	98.50	98.65
„ „ po 100 zł. w. a.	118. 50	118·75
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.30	101.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.75	101.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	83.75	84.25
z r. 1884	91.70	92·20
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.—.	101 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	179.50	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	44.50	45.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.25	119.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	[illegible]
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.75	[illegible]
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.—	[illegible]
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.75	[illegible]
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.20	[illegible]
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.90	[illegible]
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	[illegible]
Salma po 40 zł. m. k.	57.—	[illegible]
St. Genois po 40 zł. m. k.	55.—	[illegible]
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	37.—	[illegible]
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	135.75	[illegible]
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	[illegible]
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	[illegible]
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	43.50	[illegible]
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126.10	[illegible]
Paryż za 100 fr.	50.15	[illegible]

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.93	[illegible]
„ pełnej wagi	5.90	[illegible]
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.03.50	[illegible]
Rossyjski imperyał	10.28	[illegible]
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 30 kwietnia 1886.

Jednolity dług państwa w banknotach	[illegible]
„ „ w srebrze	[illegible]
Renta w złocie	[illegible]
5 prc. austr. renta marcowa	[illegible]
Akcye banku wiedeńskiego	[illegible]
„ „ kredytowego	[illegible]
Londyn	[illegible]
Srebro	[illegible]
Napoleondor	[illegible]
Dukat cesarski men.	[illegible]
100 marek niemieckich	[illegible]

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 654. (3119 2—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Przy szkole etatowej 6-klasowej żeńskiej w Kołomyi trzy posady nauczycielek z roczną płacą po 600 zł. przyczem kandydatki z kwalifikacyą do szkół wydziałowych będą przed innemi uwzględniane.

2) Przy Ilgiej 4o klasowej szkole męskiej w Kołomyi posada starszego nauczyciela z roczną płacą 600 zł.

3) Przy 4o klasowej etatowej szkole męskiej w Kutach posada starszego nauczyciela z roczną płacą 500 zł.

4) Przy 4o klasowej etatowej szkole mieszanej w Kossowie posada młodszego nauczyciela względnie nauczycielki z roczną płacą 270 zł.

5) Przy jednoklasowych szkołach etatowych w Chomczynie, Jaworowie, Korszowie i Turce z roczną płacą po 400 zł., zaś w Słobudce leśnej, Winogradzie, Krzyworówni i Gwoździcu małym z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

6) Przy szkołach filialnych w Czeremchowie, Ceniawie, Mykietyńcach i Utoropach z roczną płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe, wnieść należy do c. k. Rady szkolnej okręgowej za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do 30 maja bież. roku.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Kołomyja, dnia 15 kwietnia 1886.

L. 3618. (3134 1—3)

Posada radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie z poborami VItej klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 20 maja 1886 do Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1886.

Kuratele

L. 9701 (3020 3—3)

Wasyl Kohut uznany marnotrawcą, kuratorem jego Michał Zadorecki, obaj z Wojciechowic, rolnicy.

C. k. sąd powiatowy.
Przemyślany, 31 marca 1886.

L. 2541. (2821 3—3)

Andruch Nakoneczny uznany marnotrawcą; kuratorem ustanowiono Wasyla Chomiaka. Obaj z Cebłowa.

C. k. sąd powiatowy
Bełz, 12 kwietnia 1886.

L. 21814. (2820 3—3)

Przedłużoną nad Lewkiem Lemiszką z Cebrowa opiekę, uchyla się.

Z c. k. sądu powiat. miej. delegowanego.
Tarnopol, dnia 31 października 1885.

L. 20075. (2767 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że na mocy uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 3 kwietnia 1886 l. 15600 Wilhelm Geistler ogrodnik we Lwowie, marnotrawcą uznany i dla niego adw. kraj. dr. Zygmunt Skowroński we Lwowie kuratorem ustanowiony został.

Lwów, 8 kwietnia 1886.

L. 615 (2711 3—3)

Łuć Honiewicz gospodarz z Nowosiółek przednich uznany został marnotrawcą a kuratorem dla niego ustanowiony Barton Honiewicz gospodarz z Nowosiółek przednich.

C. k. sąd powiatowy
Uhnów, 23 stycznia 1886.

L. 2398 (3063 1—3)

Marya Kulik z Mogielnicy uznana marnotrawczynią, a Artur Staszyński z Mogielnicy ustanowiony jest dla niej kuratorem

C. k. sąd powiatowy
Budzanów, dnia 9 kwietnia 1886.

L. 13263 (3027 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że Leonardę z Przybylskich Roth za umysłowo chorą uznał, z tego powodu kuratelę nad jej osobą i majątkiem wprowadził i, że dla niej Juliana Stelmachów kuratorem ustanowił.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1886.

L. 1199 (3064 1—3)

Tymka Werhuna uznano marnotrawcą; kuratorem dlań ustanowiono Iwana Werhuna. Obaj z Cebłowa.

C. k. sąd powiatowy
Bełz, dnia 12 marca 1886.

L. 8499 (2671 2—3)

Na mocy zezwolenia ck. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 5 grudnia 1885 l. 5605 został Błażej Pawlik wski z Trzemeśni uznany marnotrawcą kuratorem jego jest Tomasz Górka z Trzemeśni.

C. k. sąd powiatowy
Myślenice, dnia 31 grudnia 1885.

L. 10133. (2997 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli jako władza kuratelarna uznaje Jana Kowalskiego rolnika z Zaścinocza sądownie za marnotrawcę. Kuratorem ustanowiono Pawła Kowalskiego rolnika z Zaścinocza.

C. k. sąd powiatowy
Trembowla, 28 grudnia 1885.

Licytacye.

L. 3425. (3065 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi dr. Ludwika Myszkowskiego w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w dniu 7 czerwca i w dniu 12go lipca 1886, każdym razem o godzinie 9tej p zed południem w tutejszym sądzie przymusowa licytacya $^5/_{10}$ części realności pod l. w. h 848 w Chrzanowie położonej, masy spadkowej ś p. Majgorzaty Palkowej własnych.

Cena wywołania wynosi 1.646 złr.
Wadyum 165 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Kuratorem dla wierzycieli niewiadomych jest c. k. notaryusz Apolinary H... wartb w Chrzanowie.

Chrzanów, dnia 23 marca 1886.

L. 6086. (3087 2—3)

C. k. miej. del. sąd powiatowy S. I. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie sumy 223 złr. ... ct. w. a. z pn. licytacyę realności sp... bierców ś. p. Tomasza Pernala własn... wyk. hip. l. 68 gminy kat. Basiówka ... tej, na dzień 10 czerwca 1886, na dzień ... lipca 1886 i na dzień 5 sierpnia 1886 ... wsze o godzinie 10tej przed południem ... biurze II.

Cena wywołania 900 zł.
Poręczne 90 zł.

Na pierwszym i drugim terminie ... realność tę nabyć można za lub wyżej ... wywołania, na trzecim i poniżej.

Resztę warunków, protokół oceny i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ... gistraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli ... dr Lityński.

Lwów, 9 kwietnia 1886.

L. 508. (3105 ...)

C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi przeciw ... nowi i Annie Majnickim o zapłatę ... 10 zł. i reszty kapitału 137 zł. 44 ct. zł. 75 ct. a. w. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż nietabularnej realności dłużniczej ... l. k. 200 subr. 240 w Dorożowie w dniach 4 czerwca, 7 lipca i 16 sierpnia 1886 ... wsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 800 zł.
Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Łąka, 24 lutego 1886.

Licytacye.

L. 2055. (3130 1—3)

Dnia 13 maja 1886, o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 65 gminy Zwór objętej, w sprawie Mendla Finsterbuscha przeciw spadkobiercom ś. p. Fedia Mycaka pto 62 złr. w. a. z przyn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 330 zł. w. a.

Wadyum 33 zł.

Na tym terminie zostanie realność ta także i niżej ceny szacunkowanej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną.

Resztę warunków licytacajnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. del.

Sambor, dnia 20 marca 1886.

L. 2248. (3131 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem. iż na zaspokojenie pretensyi komisyi pożyczkowej powiatu turczańskiego przeciw masie nieobjętej po ś. p. Łazarzu Seniów pto 32 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 26 maja, 28 czerwca i 28 lipca 1886, każdym razem o godzinie 9 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 319/2 w Wołczem, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej, lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 złr

Reszta warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka, dnia 3 kwietnia 1886.

L. 412. (3133 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się na dniu 19 maja 1886, o godzinie 9 przed południem licytacya połowy posiadłości według wykazu hipotecznego 90 i całej posiadłości wedle wykazu hipotecznego 91 księgi gruntowej Wojniłów, dłużnika Iwana Bodeja Petrów własnej, na rzecz Szymona Hochweissa pto 200 zł. w. a., na którym to terminie posiadłości te za lub poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Cena wywołania 857 zł. w. a.

Wadyum 86 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registrraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Michała Kolbreckiego z Wojniłowa.

C. k. sąd powiatowy.

Wojniłów, dnia 18 lutego 1886.

L. 715. (3124 1—3)

Na zaspokojenie pretensyi Ilka Hałyka w kwocie 50 zł. z pn. przeprowadzoną zostanie na dniu 18 maja i 22go czerwca 1886, zawsze o godzinie 10tej z rana w biurze IV przymusowa licytacyjna sprzedaż niewydzielonej połowy realności pod l. k. 96/124 w Kołomyi na przedmieściu Nadworniańskim położonej, ciała tabularnego stanowiącej, dłużnika Piotra Bakaja własnej, a to tylko za lub wyżej ceny wywołania 208 zł. 80 ct. w. a.

Wadyum wynosi 20 zł.

Kuratorem niezeanych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Milgroma.

Resztę warunków, akt zastawniczego oszacowania i ocenienia przejrzeć i odpisać można w tus. registraturze

Sąd obwodowy.

Kołomyja, 4 lutego 1886.

L. 3247. (3129 1—3)

Dnia 10 czerwca, 12 sierpnia i 9 września 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k 155 w Babinie położonej, wyk. hip. l. 88 dla gminy Babina objętej, w sprawie Jakóba Sauera przeciw Michałowi Kuzbytowi pto 44 zł. 88 ct. aw. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 913 zł. aw.

Wadyum 91 zł. 30 ct aw.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. del.

Sambor, dnia 25 marca 1886.

L. 15433. (3113 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi gal. kasy oszczędności 159 zł. 80 ct., 159 zł. 80 ct., 159 złr. 80 ct. i 2.819 złr. 80 ct. w. a. z pn., odbędzie się dnia 4 czerwca 1886, dnia 8go lipca 1886 i dnia 12 sierpnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Emilii Mokrzyckiej, wedle Dom. 135 pag. 289 n. 18 haer. 288 hr. 17 Dom. 135 pag. 207 n. 24 haer. 206 hr. 23 należących realności pod l $187^3/_4$ i $621^3/_4$ we Lwowie położonych, na których terminach realności te tylko wyżej ceny wywołania 6753 zł. 60 ct., lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadzum kwota 675 zł. 36 ct. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 14 marca 1886 rzeczowe prawa na wspomnianych realnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Lehmann kuratorem, a jego zastępcą adw. dr Paździera mianowany został.

Lwów, dnia 17 kwietnia 1886.

L 555. (3109 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi przeciw Piotrowi i Katarzynie Bilińskim Jaroszowiczom o zapłatę 5 rat po 5 zł. 89 ct. i reszty kapitału 93 zł. 18 ct. i 9 zł. 57 ct. a. w. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż nietabularnej realności dłużniczej pod lk. 227 subr. 233 w Bilinie wielkiej w dniach 4 czerwca, 5 lipca i 16 sierpnia 1886 zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Łąka, 8 marca 1886.

L. 554. (3108 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi przeciw Janowi i Annie Bilińskim Jaroszowiczom o zapłatę 5 rat po 8 zł. 83 ct. reszty kapitału 135 zł. 84 ct. i 13 zł 33 ct. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż nietabularnej reblności dłużniczej pod l. k. 243 w Bilinie wielkiej w dniach 4 czerwca, 7 lipca i 17 sierpnia 1886 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Łąka, 24 lutego 1886.

L 552 (3106 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi przeciw mał. spadkobiercom ś. p. Dmytra Bahryja Andruchowi i Kaśce Bahryjom o zapłatę 6 rat po 8 zł. 83 ct. s. w. i reszty kapitału 137 zł 87 ct. i 13 zł. 76 ct. a. w. zpn odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż nietabularnej realności dłużniczej pod l. k. 37 st. 49 now. subr. 8 w Hordyni w dniach 4 czerwca, 7 lipca i 17 sierpnia 1886 zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Łąka, 8 marca 1886.

L. 553, (3107 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi przeciw Mikołajowi i Rozalii Kasperskim o zapłatę 4 rat po 5 zł. 89 ct. i reszty kapitału 95 zł. 65 ct. i 10 zł. 15 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż nietabularnej realności dłużniczej pod l. k. 214 st 248 now. subr. 189 w Dublanach w dniach 4 czerwca, 5 lipca i 13 sierpnia 1886 zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Łąka, 8 marca 1886.

L. 3385. (3099 2—3)

Dnia 13go maja 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 52 w Uhercach zapłatyńskich położonej, wyk. hip. l 111 objętej w sprawie Chaji Jides Ladenowej przeciw Janowi Piotrowskiemu pto 60 zł. wa. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 145 zł. wa.

Wadyum 7 zł. 25 ct.

Przy tym terminie realność nawet poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. del.

Sambor, dnia 30 marca 1886.

L. 1575 (3072 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego właścnej ilości 244 zł 81 ct. w. a. z pn., na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności l. w. h. 67 ks. gł. gm. kat. Kłaj objętej, a własność dłużnika Józefa Kocima a względnie jego małoletnich spadkobierców stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych: dnia 16 czerwca 1886, dnia 19 lipca 1886, dnia 19 sierpnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 500 zł

Wadyum zaś 50 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice, dnia 6 kwietnia 1886.

L. 5053. (3088 3—3)

C. k. miejs. del sąd pow. S II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi sumy 78 złr. 90 cnt. w. a. z pn licytacye realności Ołeksy Danyła i Efrozyny Maudziowatych własnej, wyk. hip. gminy kat. Ceperów l 42 objętej, na dzień 24 maja 1886. na dzień 28 czerwca 1886 i na dzień 27 lipca 1886, zawsze o godzinie 10 przed południem w biurze IV.

Cena wywołania 300 zł.

Poręczne 30 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim i poniżej.

Resztę warunków i wyciąg hip. przejrzeć można w registraturze., kurator niewiadomych wierzycieli ad . dr. Gorecki.

Lwów, 31 marca 1886.

L. 2254. (3041 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 72 zł. 50 cnt. w. a. z pn. na rzecz Markusa Lorbera odbędzie się 26go maja 1886 i 7 lipca 1886 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Mojżesza Friedmana, a obecnie jego spadkobierców, położonej w Tarnopolu l. 373.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na tych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, wynosi 336 zł. 7 ct. w. a.

Wadyum 33 zł 60 ct. w. a

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po opisaniu powyższej realności prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p adw. dr. Leiblingera a p. adw. dr. Blausteina zastępcą.

Tarnopol, dnia 31 marca 1886.

L. 2932. (3042 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 456 złr. w. a z pn., na rzecz Mojżesza Adlera odbędzie się dnia 26go maja, 30 czerwca i 4 sierpnia 1886 roku, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w biurze Nr. 6 egzekucyjna sprzedaż udziałów realności dłużników Berischa Stolzenberga i masy spadkowej Spriney Stolzenbergów pod licz. 171/182 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, wynosi 6.812 złr. 31 cnt.

Wadyum 681 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 13 lutego 1886 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Blausteina, a p. adw dr. Leiblingera zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 6 marca 1886

L. 771. (3034 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach na rekwizycyę c. k sądu krajowego we Lwowie z dnia 30 stycznia 1886 l. 3320 celem zaspokojenia resztującego z końcem II półrocza 1886 kapitału pożyczkowego 39519 złr. 14 ct. aw. wraz z ewentualną prowizyą 5 prc. od dnia 1 lipca 1886 mające się liczyć, reszty raty za II półrocze 1884 w kwocie 1301 zł. 17 ct. aw. i trzech przypadłych rat w półrocznych równych kwotach po 1335 zł. aw. od dnia 1 lipca 1884 zalegających wraz z prowizyą włoki za każdą pojedyńczą zapadłą ratę, od dnia przypadłości, aż do dnia zaścienia po 5 prc. liczyć się mającą z nadzwyczajnym dodatkiem 2 prc. rozpisuje publiczną przymusową sprzedaż dóbr Hnilcze i Panowice vel Sieniawka w powiecie podhajeckim położonych wedle dom. 251 p. 194 n. 28 haer. i dom. 251 p. 376 n. 20 haer. Włodzimierza Tytusa dw. im. Zuamirowskiego własnych.

Licytacya ta odbędzie się w sali obrad nr. 12 tut. sądu obwodowego w dniach 24 maja i 23 czerwca 1886 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 101.383 zł. a. w. jako wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta.

W powyższych dwóch terminach dobra wspomnione nie będą sprzedane niżej ceny wywołania.

Wadyum wynosi 5000 zł. i złożone być ma, bądź w gotówce, bądź w papierach publicznych bezpieczeństwo pupilarne dających, wedle ostatniego tychże kursu przed dniem licytacyi, lecz papiery wartościowe nie będą obliczone nad wartość nominalną.

Nabywca winien będzie wierzytelności, którychby zapłaty wierzyciele przed terminem płatności przyjąć nie chcieli, do zapłaty z hipoteki i na poczet ceny kupna przyjąć, oraz obowiązek dom. 140 pag. 78 n. 85 an. t. j. prawo pasania na łąkach leśnych, na rzecz gminy Nosów intabulowany przy hipotece dóbr pozostawić.

Na wypadek niesprzedaży powyższych dóbr na wspomniony h dwóch terminach wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 23 czerwca 1886 o godz. 4 po południu w sali obrad nr. 12.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej. O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony, tudzież wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś niewiadomych i innych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 27go października 1885 prawo hipoteki na powyższych dobrach uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna, lub inne w tej sprawie wydać się mające uchwały, bądź wcześnie, bądź wcale nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Schätzla z substytucyą adw. dr. Holzera i przez edykt niniejszy.

Brzeżany, dnia 2 kwietnia 1886.

L. 8700. (3100 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 7 czerwca i 5 lipca 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 sierpnia 1886 nawet poniżej takowej, licytacya ciała hipotecznego l. w. h. 463 i $^1/_6$ części ciała hipotecznego l. w. h. 464 we wsi Andrychowie w sprawie egzekucyjnej Juliusza Izraelego przeciw Janowi Ciboroni i małoletnim spadkobiercom po Apolonii Ciborowej pto 60 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 2.050 zł.

Wadyum 205 złr. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Andrzeja Marka w Wadowicach.

C. k. sąd powiatowy.

Andrychów, 8 lutego 1886.

L. 76 (3111 2—3)

W skutek polecenia c. k. sądu powiatowego m. del. S. I we Lwowie z dnia 31 marca 1886 l. 16763 odbędzie się w realności l. 37 ul Karola Ludwika we Lwowie w dniach 10, 17 i 24 maja 1886 i następnych o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya towarów galanteryjnych i urządzenia sklepu w sprawie egzekucyjnej Fany Grünspan przeciw Ignacemu Chirer pto 2000 zł. wa. zpn O czem zawiadamia się chęć kupienia mających z uwagą, że sprzedaż powyższa na pierwszym i drugim terminie powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej przedsięwziętą zostanie.

We Lwowie, 28 kwietnia 1886.

Dr. Józef Blumenfeld

c. k. notaryusz jako komisarz sądowy.

L. 3735. (3094 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 1474 złr. 50 cnt. w. a. z pn. rozpisuje się ponownie egzekucyjną sprzedaż folwarku Wielka Brzezina w Trościańcu dłużnika Izaaka Grüssa własnego, w jednym terminie w dniu 17go czerwca 1886, o godzinie 11 rano w sądzie tutejszym w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość folwarku za podstawę przy udzieleniu pożyczki w kwocie 3.000 złr. w. a. przyjęta, wadyum wynosi 150 zł. w. a.

Na wyznaczonym terminie rzeczony folwark i poniżej ceny szacunkowej sprzedany będzie

Warunki ułatwiające i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądu.

C. k. sąd obwodowy.

Przemyśl, 17 marca 1886.

L. 4630. (3126 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Schertza przeciw Janowi Szymeczko o 366 zł. 69 ct. aw. z pn., odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż $^1/_8$ niewydzielonej części realności pod l. k. 51/33 i 52/34$^1/_4$ czyli $^3/_{16}$ części ciała hipotecznego, wykazem hipot. l. 802 gminy katastralnej Stanisławów objętych, do dłużnika Jana Szymeczko należących, pod następującemi warunkami:

Do przeprowadzenia tej licytacyi wyznacza się termin na 10 czerwca i 8 lipca 1886, każdym razem o 10 godzinie rano w biurze IV, przy których rzeczone części tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Cena wywołania jest 526 zł. 97$^1/_2$ ct.

Wadyum jest 53 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt detaksacyi i ekstrakt tabularny można przejrzeć w registraturze.

Stanisławów, dnia 10 kwietnia 1886.

L. 3778. (3097 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że w celu ściągnięcia sum 228 zł. 50 ct., 228 zł. 50 ct. i 4354 zł. 66 ct. w. a. z pn odbędzie się na rzecz tarnopolskiej Kasy oszczędności dnia 7 lipca 1886 o godzinie 10tej przed południem publiczna licytacya realności dłużnej leżącej masy spadkowej po Salamonie Stolzman własnej, pod l. k. 1114 w Tarnopolu położonej, za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 8.352 zł. aw.

Wadyum 400 zł. wa.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 31 października 1885 prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwała względem dozwolonej licytacyi doręczoną być nie mogła, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Delinowskiego a p. adw. dr. Weissteina zastępcą.

Tarnopol, dnia 20 marca 1886.

L. 3121. (3060 1—3)

Na zaspokojenie pretensyi kołomyjskiej Kasy oszczędności w kwocie 279 zł. z pn. i Izaaka Rosenblatta w kwocie 275 zł. z pn. przeprowadzoną zostanie licytacyjna sprzedaż należącej do dłużnika Izaaka Mechla Stemplera realności pod l. k. 37 w Kołomyi na przedmieściu śniatyńskiem położonej, ciała tabularnego niestanow[illegible] jednym terminie dnia 21 [illegible] 1886 o godzinie 10 rano w B. [illegible] o także [illegible] żej ceny szacunkowej 120[illegible] aw

Wadyum wynosi 120 zł.

Kuratorem niewiadomy[illegible] wier[illegible] ustanowiony adw. dr. Milgrom.

Akt opisania i ocenienia, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć lub odpisać można w tus. registraturze.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja, dnia 31 marca 1886.

L. 3119. (3095 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwotach 56 zł. 70 ct., 320 zł., 320 zł., 320 zł., 320 zł., 320 zł. i 7260 zł. 91 ct. z należytościami podrzędnemi, odbędzie się dnia 11 czerwca, dnia 12 lipca i dnia 9 sierpnia 1886 o 10 godzinie przed południem w biurze sądowem nr. 21 II piętro, przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Podniebyle w powiecie krośnieńskim położonych, wedle dom. 241 pag. 459 n. 26 haer. c. k. sądu krajowego we Lwowie, dłużników Mikołaja Jana 2 im. i Józefy z Myszkowskich małżonków Gromadzkich własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki w sumie 20.000 zł przyjęta.

Wadyum wynosi 2.000 zł.

W pierwszym i drugim terminie sprzedaż nie nastąpi poniżej tej ceny wywoławczej, a w trzecim terminie nie poniżej sumy pokrywającej wszystkie dobra te obciążające długi hipoteczne, podatki i inne należytości uprzywilejowane.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

O czem się wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyę dozwalająca, albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została i tych, którzyby po dniu 11 lutego 1886 prawo rzeczowe na powyższych dobrach nabyli do rąk kuratora adw. dra Leonarda Tarnawskiego z zastępstwem adwokata dra Leona Mendrochowicza zawiadamia.

Przemyśl, dnia 10 marca 1886.

L. 3468. (3132 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Hitnika w kwocie 93 zł. aw. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Weinbergu położonej, Henryka Herza własnej, na dniu 8 czerwca, 13 lipca i 17 sierpnia 1886, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 4275 zł., poręczne 428 zł. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, dnia 27 lipca 1885.

L. 1279. (3038 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Picesego pto 500 zł. na dzień 7 czerwca 1886 o godz. 10 rano egzekucyjną relicytacyę realności pod nr. 385 w Gorlicach położonej, wyk. hipot. 283 objętej, prawem własności użytkowniczej do spadkobierców Mendla Szinagla należącej, z utrzymaniem prawa zwierzchniczej własności, na którym to terminie realność ta, nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 2407 zł. 25 ct. wynoszącej pozbytą będzie.

Wadyum wynosi 241 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, 1 kwietnia 1886.

L. 246. (3101 1—3)

W dniu 24 czerwca 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się przy tutejszym sądzie na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi celem wydobycia pretensyi jego 2334 złr. 19. cnt. zpn. przymusowa licytacya realności Aleksandra Poradowskiego własnej w Łozinie pod l. 190 i 191 sub. rep. 127 położonej, wyk. hip. 484 objętej folwark Werchutka zwanej.

Cena wywołania 800 zł. wadyum 400 zł.

Realność ta jednak także poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O czem zawiadamia się także niewiadomych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, egzekuta Aleksandra Poradowskiego, któremu odnośna uchwała na ręce kuratora adwok. dr. Balko doręczoną zostaje, dalej wierzycielkę hipoteczną Małgorzatę z Gachetów Poradowską, dzierżawcę Stanisława Osmólskie[illegible] kich innych niewiadom[illegible] pot[illegible]

[illegible]

L. [illegible]

C. k. miej[illegible] we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi trzynastu rat pożyczkowych po 18 złr. w. a. z pn. licytacyę realności Krzysztofa Kowalca własnej wyk. hip. gm. kat. Kozielniki l. 19 objętej na dzień 1 czerwca i na dzień 2 lipca 1886 zawsze o godzinie 10 przed południem w biurze 4.

Cena wywołania 800 złr. Poręczne 80 złr.

Na obu terminach realność tę nabyć można tylko za lub wyżej ceny wywołania.

Resztę warunków i wyciąg hip. przejrzeć można w registraturze, kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Małachowski.

Lwów, 13 kwietnia 1886.

L. 21514. (3145 1—3)

C. k. Kołomyjski sąd powiatowy m. d zawiadamia chęć kupienia mających, że 21 maja i 22 czerwca 1886 godz. 9 rano sprzedana przynajmniej za cenę wywołania 150 zł. zaś 29 lipca 1886 godz. 9 rano za jakąkolwiek cenę nie niższą jednak od sumy pretensyi uprzywilejowanych i hipotecznych realności Pantalemona i Maryi Petników pod lk. 42 w Debestawcach położoną, wykazami hipot. l. 189 i 190 objętą celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kred. włość. w kwocie 13 razy po 6 złr. z przyn. i resztującego kapitału 22 złr. 3 ct. z pn.

Wadyum wynosi 15 złr. w. a.

Termin do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających 29 lipca 1886 godz. 3 po południu.

Resztę warunków i akt opisania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Maramorosz z Kołomyi.

Kołomyja 15 lutego 1886.

L. 21513. (3144 1—3)

C. k. Kołomyjski sąd powiatowy miejsko delegowany sprzeda 20 maja i 22 czerwca 1886 godz. 9 rano przynajmniej za cenę wywołania 150 złr., zaś 27 lipca 1886 godz. 9 rano za jakąkolwiek cenę nie niższą jednak od sumy wierzytelności uprzywilejowanych i hipotecznych najwięcej ofiarującemu realność Iwana Hryszuka Samuela pod lk. 12 sub. rep. 15 w Kamionce małej położoną, wykazem hipotecznym l. 73 objętą celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 20 razy po 3 złr. i resztującego jeszcze kapitału dłużnego w ilości 3 złr. 14 ct. z pn.

Zakład wynosi 15 złr.

Do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin dnia 27 lipca 1886 godz. 3 po południu.

Resztę warunków i akt opisania można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych p. adw. dr. Trachtenberg z Kołomyi.

Kołomyja, 22 lutego 1886.

L. 1615. (3153 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach przedsięweźmie 14 maja, 18 czerwca i 4 sierpnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 5/17 w Ruskim spadkobierców Fedia Maruszczaka własnej ciała tabularnego niestanowiącej celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 19 rat po 9 złr. jednej raty 9 złr. 9 ct. z pn a to tylko za lub wyżej ceny szacunkowej. W razie niesprzedaży realności w powyższych terminach wyznacza się czwarty termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 4 sierpnia 1886 o godzinie 3 po południu.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków do przejrzania w registraturze sądowej.

Lutowiska, 28 marca 1886.

L. 1614. (3152 1—3)

W dniach 14 maja, 18 czerwca i 4 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 9/13 w Ruskim położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Jurka Laszka własnej celem zaspokojenia 23 rat po 9 złr. i jednej raty 9 złr. 9 ct. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego, a to tylko za lub wyżej ceny szacunkowej.

W razie niesprzedaży realności w powyższych terminach wyznacza się czwarty termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 4 sierpnia 1886 o 3ciej godzinie po południu.

Cena wywołaniania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w [illegible]

[illegible]

[illegible] ciej części pod nr. 6/36 w Hulskim położonej nietabularnej Iwana Urbana własnej, na rzecz Ferdynanda Malchera pto 19 złr. z pn.

Cena wywołania 300 złr. wadyum 30 złr.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli, ustanawia się kuratorem Edwarda Frippla.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli termin na 4 sierpnia 1886 godz. 3 po południu.

Lutowiska 26 marca 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2404. (2995 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niemirowie uwiadamia, że z 12 stycznia 1886 zmarł w Ulicku Seredkiewicz Tymko właściwie Metwij Kuryło bez ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ niewiadomo czyli i komu prawo do spadku w nim przypadają, wzywa się wszystkich, którzy z jakiegokolwiek tytułu prawa do spadku tego rościć sobie zamyślają, aby zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli swe oświadczenie do spadku w przeciągu 1go roku od dnia niżej wymienionego, gdyż inaczej spadek ten, dla którego tymczasowo Ilko Byczek z Ulicka Seredkiewicz jako kurator ustanowionym zostałł, z tymi, którzy swe prawa do spadku wykażą przeprowadzonym, w przeciwnym razie spadek jako bezdziedziczny uznany zostanie.

Niemirów, 23 marca 1886.

L. 3316. (3035 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Dudrewicza dla którego w sprawie egzekucyjnej bandu austro-węgierskiego przeciw niemu pto 5161 zł. kurator w osobie adw. dr. Mikucińskiego w Tarnowie ustanowiony został, któremu uchwały ts. z dnia 26 listopada 1885 l. 17513 i z dnia 6 grudnia 1885 l. 18300 tudzież wszelkie uchwały dalsze w tej sprawie imieniem wymienionego kuranda doręczone zostaną.

Tarnów, dnia 27 marca 1886.

L. 1222/Df. (3160 [illegible]

Na dniu 30 kwietnia 1886 odby[illegible] 56 losowanie obligacyj funduszu inde[illegible] zacyjnego Wielkiego Księstwa Krakows[illegible] go i Galicyi zachodniej, tudzież 57me [illegible] wanie obligacyj funduszu indemnizacy[illegible] Galicyi wschodniej

Do tego losowania przeznaczona [illegible] stała kwota, a to:

z funduszu indemnizacyjnego Wiel. Ks Krakowskiego	54.[illegible]
Galicyi zachodniej . . .	544.00[illegible]
i Galicyi wschodniej . . .	944.00[illegible]
Razem	1,542.0[illegible]
czyli wal. aust.	1,619.100 [illegible]

Wylosowane dnia 30 kwietnia 1[illegible] obligacye wszystkich trzech funduszów, [illegible] koteż obligacye poprzednio wylosowane [illegible] jeszcze nie wykupione, nareszcie obligacyj [illegible] przy których w księgach kredytowych [illegible] zastrzeżenia z powodu straty lub amorty[illegible] zacyi, obejmuje obwieszczenie dołączo[illegible] jako dodatek do „Gazety Lwowskiej". [illegible]

Co się niniejszem podaje do powsze[illegible] nej wiadomości

Z c. k. Namiestnictwa jako [illegible] Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych

Lwów, dnia 30 kwietnia 1886.

L. 17281. (3112 [illegible]

C. k. sąd krajowy we Lwowie w[illegible] domo czyni, iż w dniu 10go kwietnia 18[illegible] l. 17281 Fanny Wohl Sara Parness i [illegible] chela Löwenherz przeciw niewiadomym [illegible] życia i miejsca pobytu Leibowi Chamajdes [illegible] Mdjżeszowi Chamajdes, Rubinowi Sokal[illegible] Sokaler Sossli Taubeles, Berlowi Taube[illegible] les, Maksymilianowi Zarzyckiemu, Dyon[illegible] zemu Zarzyckiemu, Tytusowi Zarzyckie[illegible] mu, Klementynie Zarzyckiej, Florentynie [illegible] Zarzyckiej, Łucyi z Zarzyckich Rei[illegible] berger, Izydorze z Zarzyckich Polan[illegible] skiej, Karolowi Zarzyckiemu, Joachimowi [illegible] Ber Modlinger, Samuelowi Grenzinger [illegible] wykreślenie sumy 14.000 zł. ze stanu bie[illegible] nego realności pod l. 411$^1/_4$ położonej, [illegible] zew wnieśli i że uchwałą z dnia dzisiej[illegible] seego 90-dniowy termin do obrony pis[illegible] mnej wyznaczony został.

Powyższą uchwałę doręcza się tym [illegible] życia miejsca pobytu niewiadomym pozw[illegible] nym do rąk równocześnie w osobie adw[illegible] dr. Dzię dzielewicza, z zastępstwem adw[illegible] dr. Paździery ustanowionego curatora. [illegible] edyktem ty[illegible]

Wzywamy niniejszem [illegible] czasie [illegible] [illegible]ch, aby w należytym [illegible] sądzie [illegible] kuratora lub też w [illegible] zastępcę się [illegible] [illegible] przez innego [illegible] swoich pr[illegible] celem przestrzegania ileże z sa[illegible] [illegible]sownych środków użyli, niekorzystne [illegible] [illegible]hania wyniknąć mogące [illegible]tki sobie przypiszą.

Lwów, dnia 17 kwietnia 1886.

L. 2758. (3069 [illegible]

C. k. sąd powiatowy w Sanoku [illegible] wiadamia niewiadomego z miejsca pob[illegible] Benjamina Jakobera, że Izrael Löffel wn[illegible] przeciw niemu pozew o 50 złr., na kt[illegible] do rozprawy termin na 29 kwietnia 1[illegible] o godzinie 9tej rano wyznaczono i dla [illegible] zwanego kuratora p. Włodzimierza W[illegible] szyńskiego ustanowiono.

Sanok, dnia 23 marca 1886.

Księgi gruntowe.

L. 45/56. (3149 1—[illegible]

Komisya hipoteczna zawiadamia [illegible] arkusze posiadania dla gminy Świebo[illegible] z miejscowością Kosierówka złożone zo[illegible] w sądzie powiatowym w Dąbrowie do p[illegible] rzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości [illegible] że, wnoszone być mogą w sądzie od [illegible] 5 maja 1886 przed komisyą hip[illegible]

Dąbrowa, dnia 28 kwietnia [illegible]

Komisya hipoteczna zawiadamia, [illegible] arkusze posiadania dla gminy Żelichów [illegible] żone zostały w sądzie powiatowym w D[illegible] browie do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości t[illegible] że wnoszone być mogą w sądzie od [illegible] 8 maja 1886 przed komisyą hipoteczną [illegible]

Dąbrowa, dnia 28 kwietnia 1886.

Komisya hipoteczna zawiadamia, [illegible] dochodzenia celem założenia księgi grunto[illegible] wej dla gminy Wola żelichowska dnia [illegible] maja 1886 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogło[illegible] nia w gminie.

Dąbrowa, dnia 28 kwietnia 1886.

L. 3371. (3093 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie [illegible] daje do wiadomości, że dla gmin katastral[illegible] nych następujących:

Wieprzec, w okręgu sądu powiatowe[illegible] go w Jordanowie;

Zagórnik, w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie;

Stawy stare, w okręgu sądu powiato[illegible] wego w Oświęcimie;

Rudy, w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Pusto wola Kunowa, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Dąbrowica, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Wolica piaskowa, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Dzwonowa, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Rzyska, Sadkowa Góra, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu położonych; otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 2 grudnia 1884 l. 21616 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionymi księgami gruntowemi objętych, z dniem 15 lutego 1886 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 października 1886 włącznie, w tym sądzie powiatowym w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, dnia 10 marca 1886.

L. 2326. (3092 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnych (dworskich) pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu krajowego w Krakowie.

Wielka Wieś, w obrębie gminy katastralnej Wielka Wieś;

Grabno, w gminie katastralnej Grabno,

Olszyny, w gminie katastralnej Olszyny; w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu;

II. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie.

Jasionka (dawniej przyległość Łąki) w gminie katastralnej Jasionka I. część — w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Wola Zarzycka, w gminie katastralnej Wola Zarzycka — okręgu sądu powiatowego w Leżajsku.

III. W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach

1) Jaroszowice, 2) Zaskawie, w gminie katastralnej Jaroszowice i Zaskawie — w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Wadowicach;

Rzyki, w gminie katastralnej Rzyki — w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie położonych, otwarto nowe wykazy tabularne i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 29 października 1884 l. 18417 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionymi wykazami tabularnymi objętych, z dniem 31 grudnia 1885 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych nowych wykazach tabularnych uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 września 1886 włącznie, w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie co do wykazów tabularnych ad I w sądzie krajowym w Krakowie, ad II w sądzie obwodowym w Rzeszowie, ad III w sądzie obwodowym w Wadowicach zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym

Kraków, dnia 9 lutego 1886.

Doniesienia prywatne.

L. 3660|A. (3137 2—3

Obwieszczenie.

Ośmnaste (zwyczajne)

ogólne zgromadzenie Akcyonaryuszów

Pierwszej węgiersko - galicyjskiej kolei żelaznej

odbędzie się dnia 29 maja 1886, o godzinie 10. przed południem w sali klubu austryjackich urzędników kolejowych w Wiedniu
(I. Eschenbachgasse 11)

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności za rok 1885.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego względem sprawdzenia rachunków z r. 1885.
3. Sprawozdanie o rokowaniach w sprawie podwyższenia gwarancyi państwowej dla linii galicyjskiej wraz z wnioskami co do upoważnienia Rady zawiadowczej do ewentualnej pożyczki odpowiadającej podwyższeniu gwarancyi i co do przeprowadzenia wymaganych z tego powodu zmian statutu.
4. Wybory do rady zawiadowczej
5. Wybór wydziału rewizyjnego do sprawdzenia rachunków z r. 1885.

Panowie akcyonaryusze posiadający najmniej 25 akcyj a życzący sobie wykonać służące im prawo głosowania zechcą w myśl §. 40—42 statutów złożyć swoje akcye najdalej do 12 godziny w południe dnia 21 maja 1886 w Wiedniu w biurze towarzystwa (IX Universitätsstrasse 10) lub w biurze ck. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu

Złożenie to ma nastąpić według konsygnacyi którą oddawca w dwóch egzemplarzach w arytmetycznym porządku spisać i podpisać winien.

Blankiety konsygnacyi otrzymać można bezpłatnie w powołanych wyżej biurach.

Składający akcye otrzyma jeden z tych egzemplarzy konsygnacyi w raz z kartą legitymacyjną na ogólne zgromadzenia.

Złożone akcye oddane zostaną po odbyciu ogólnego zgromadzenia za zwrotem odpowiedniej konsygnacyi.

W razie zastępstwa winien upoważniony przez akcyonaryusza pełnomocnik złożyć legalizowane a przynajmniej przez dwóch świadków podpisane pełnomoctnictwa swe w biurze towarzystwa, najpóźniej na dwa dni przed odbyciem ogólnego zebrania.

Wiedeń, dnia 28 kwietnia 1886.

Od Rady zawiadowczej.

[Przeruk nie będzie płacony.]

Pierwsza prawdziwa, siły wzmacniająca czekolada słodowa Jana Hoffa (środek na anemię, błednicę i bezsenność), 64 razy wyszczególniona w 40 latach istnienia swego.

64 razy wyszczególniona w 40 latach istnienia.

Nie mogłem spać, słodowa czekolada Jana Hoffa wróciła mi sen i apetyt. Antoni Lorenz, profesor w Petrinyi 3 lutego 1886.

Rozszerzona po całym świecie! 27.000 składów!

Nie piłem jeszcze nigdy lepszej czekolady od wyrobu Jana Hoffa. Ks. Wołkoński w Rzymie. I ja uczuwam siły wzmacniające wybornej czekolady słod. i piwa z ekstraktu słodowego Ks. Schönaich Carolath.

Berlin, 14 stycznia 1886 proszę o 2 flaszki skoncentr. ekstratu słodowego i 1 paczkę cukierków piersiowych do własnego użytku. Dr. Melhausen, naczelny lekarz i dyrektor król. charité.

Piwo słodowe Jana Hoffa okazało się wybornem dyetycznem środkiem wzmacniającym dla rekonwalescentów i ciężkich chorób również dla cierpiących na piersi, ponieważ działa spokojnie, polecić je szczególnie należy przy chronicznych cierpieniach żołądkowych i hemoroidalnych. Dr. Seyppel, starszy lekarz pułkowy w Berlinie.

Piwo zdrowia
z ekstraktu słodowego
Jana Hoffa

jest najlepszem środkiem leczniczym dla suchotników cierpiących na piersi, płuca i t. p.

Nieprześcignione! Wyborne! Do nie naśladowania!

Skutek natychmiastowy u suchotników; ważna korzyść dla chorych!

Dr. G. M. Sporer,

c. k. protomedyk i radca Namiest. w Rjece.

Wiedeń. Piwo Jana Hoffa, którego używam w ck. garnizonowym szpitalu nr. 24, oddział 297 okazało się wybornym pomocniczym środkiem w leczeniu szczególnie u cierpiących na chroniczną chorobę piersiową. Wiedeń, Dr. Loeff starszy lekarz pułkowy. Dr. Porias lekarz pułkowy.

Brema, 27 listopada 1885. Niniejszem poświadczam, że pańskie piwo słodowe nader zbawienny wpływ wywarło na mego 10-letniego syna usuwając chroniczny kaszel na który cierpiał. Br. Daukelmann, major.

400 urzędowych potwierdzeń uleczenia.

Do utrzymania lub odzyskania

ZDROWIA

żaden środek nie jest za drogi.

Skuteczność preparatów słodowych Jana Hoffa stwierdzaną bywa codziennie nowemi świadectwami.

Wysokie uznanie!

Do Pana Jana Hoffa, wynalazcy preparatów słodowych podług imienia jego nazwanych, ck. radcy, właściciela złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera wysokich orderów pruskich i niemieckich we Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse Nr. 8.

Proszę o nadesłanie 30 flaszek Pańskiego wybornego słodowego piwa zdrowia. Rzym, 24 lutego 1886 r. **Franc. Forstner de Belan**, austr. węg. wojskowy attaché w Rzymie.

Proszę o wysłanie natychmiastowe 100 flaszek piwa Jana Hoffa Jego Ekscelencyi hr. **Ludwikowi Paar**, ck. tajnemu radcy ambasadorowi w Rzymie.

TELEGRAM! Gmunden, 31 grudnia 1885 r. Wysłać pakę piwa słodowego. **Von Düring**, ochmistrz dworu Jego król. Wys. ks. **Cumberland**.

Upraszam o sześć flaszek piwa Jana Hoffa i o paczkę cukierków słodowych. Skutek pierwszej posyłki w moim piersiowym katarze był zdumiewający

Neunkirchen, 27 grudnia 1885. **Antoni Hanslik** pensyon. urzędnik kol.

Zawdzięczając wybornym pańskim fabrykatom, uratowanie życia przed ośmiu laty, upraszam znowu o nadesłanie pod tym samym adresem 1 kilogramu czekolady słodowej. Ried, w obwodzie Innu, 1 grudnia 1885 r. **Grzegorz Scheibenwang**, magazynier.

Wynalezione przezemnie preparaty słodowe przychodzą w następujących formach i połączeniach.

1. jako piwo zdrowia, skuteczne przy zastarzałych cierpieniach,
2. jako wyborna czekolada słodowa środek na anemią i wychudłość,
3. jako cukierki słodowe przeciw kaszlowi, i
4. jako skoncentr. ekstrakt słodowy przeciw chorobom płuc m, Jana Hoffa preparaty słodowe cieszą się 64 chlubnemi świadectwami ze strony cesarzy, królów, książąt i księżniczek.

400 zakładów leczniczych używa ich, tysiące lekarzy ordynuje je od lat 40 a trzeszło milion chorych zawdzięcza mi swe wyleczenie. Około 27.000 składów, których liczba ciągle się zwiększa, rozszerza je po całej Europie

Ostrożnie przy zakupnie! Lekarze w Europie: we Francyi, Anglii, Holandyi, Belgii, Ameryce ordynują: **Oryginalny ekstraktum malti Jana Hoffa** ażeby chorzy i rekonwalescenci odzyskali zdrowie; gdyż tylko prawdziwe preparaty Jana Hoffa okazały się skutecznemi i tysiące chorób uleczyły. Na etykietach znajduje się marka ochronna z portretem wynalazcy i jego podpisem w formie owalnej i szczególnie upraszam Publiczność na to uważać.

Ceny z Wiednia: Piwo (Malcextract-Gesundheitsbier) (razem z flaszkami i paką): zł. 82 ct., 11 flaszek 7 zł. 26 ct., 28 flaszek 14 zł. 60 ct., 58 flaszek 29 zł. 10 centr. ekstrakt słodowy (concentr. Malzekstrakt) 1 flakon 1 zł. 12 ct., pół flako- Czekolady słodowej ½ kilo I. 2 zł: 40 ct., II. 1 zł. 60 ct., III. Cukierki pier-kach (Brust-Malzbonbons) po 60 ct., 30 ct., ct, i 15 ct. Niżej 2 zł. nie roz-

Milion świadectw 27.000 składów.

Główne składy we Lwowie u pp. aptek. ... **Ruckera, J. Beisera, P. Mikolascha H. Blumenfelda**, K. Krzyżanowskiego, J. Wewiórskiego, A. Sklepińskiego, A. Kochanowskiego, dalej w handlach Karola Bałłabana, i A Soleckiego, w Brodach pp. aptekarzy Witosławski, Kulak i Roder, w Bielsku-Białej pp. apt. Blumenthal, Keler, Fusch; w Bochni J. Michnik; w Borszczowie M. Niemczewski apt; w Brzeżanach Adolf Durst apt. i M. Rosenzweig; w Buczaczu Leib Neuman; w Czortkowie L. Noss apt. w Czerniowcach A. Bayer, Ig. Schirch; w Drohobyczu Aichmüller, Raczka apt. Jabłoński; w Dolinie Traunfelder apt., w Gorlicach S. Birn; w Grodku A. Lippus; w Jarosławiu Rohm, Wisłocki apt., S. Ellenberg, J. Gaschke, J. Krasicki, H. Kaufmann; w Jaśle T. W. Braglewicz, Jak. Polak i syn; w Kołomyi J. Sidorowicz apt., Stenzel; w Kopeńczycach N. Posemendt; w Krakowie K Wiszniewski, Trauczyński apt., Jan Janiga w Krystynopólu Ormezowski apt., w Monasterzyskach. J Moiricz: w Nowym Sączu W. Filipek apt., w Oświęcimie Polaszek apt. w Przemyślu M. Krug Mańkowski apt., w Podhajcach Karzikiewicz apt., w Rzeszowie Karpiński apt., J. C. Neugebauer, A. Schaitter i Spółka, w Samborze Aleksiewicz apt., w Sanoku A Rygarski w Sokalu Wysoczański apt., w Stanisławowie A. Amirowicz, Macura apt., W. Waldek, Kalmann Jonas; w Stryju J. Liebermann, Bałłaban i Apfelgrün, w Tarnopolu F. Jamrogiewicz H. Kahane Ap. F. Fleischmann; w Tarnowie J. Müdner i Spółka, J. Scharff, J. Luft; w Wadowicach Jan Pohl; w Złoczowie Józef Gold: w Zaleszczykach Szymonowicz apt., w Żywcu A Waniek; w Borysławiu: Samuel J. Freund. 2138

Główny skład płaszczy gumowych



MĘSKIE

Czarne z najlepszej materyi dagowej po zł 10, 11, 12 i wyżej.
Wełniane napuszczane kauczukiem od zł. 20 do 40.
z **imitacyi** pliszu i białe, czarne, żółte, liberyjne 2566 6-8

DAMSKIE

Rotonde, Havelock, Nevport, z najmodniejszych materyi gumowych od zł. 10 do 40. (2566)

poleca

MAGAZYN wyrobów gumowych

R. Krimmera

we Lwowie hotel Żorża.

IZYDOR WOHL

ulica **Sykstuska l. 6 we Lwowie**

poleca Szan. P. T. Publiczności **swój WYŁĄCZNY skład**

HERBATY ROSSYJSKIEJ

Kaysow, dosk. czarna ½ kilo		1.80
melange	" "	1.80
Suszong, wyborna	" "	2.—
najlepsza	" "	3.—
Melange karawanowa	" "	4.—
Fu-czu Fu Nr. I.	" "	3.20
" II.	" "	4.60
III.	" "	6.—
K. & S. Popow funt	1 r. 60 k	9.40
"	2 " — "	3.—
"	3 " 50 "	9.75
	½ kilo	1.60
Wysiewki wyborna	" "	1.80
H. prima	" "	2.50
non plus ultra		

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franco. (7 81 23 ?)

zł. 2. filcowe **KAPELUSZE** męskie w kilku kolorach praktycznych **!! najświeższa nowość !!**

zł. 1.50 ct. prawdziwy **fez** turecki najpraktyczniejsza czapka pokojowa.

zł. 1.80 ct. ranne **czapki** haczkowe w różnych kolorach.

95 ct. 1.25 1.50 1.75 2.— 2.50 do 3.50 prawdz. **brzytwy** angielskie szwajcarskie wkładane ostrza 3.50 do 7.50

zł. 1.50 ct. Laski żelazne obszyte skórą, wyrób krajowy! **Laski z bykowca kręcone i gładkie po 1.60.**

zł. 1.20 ct. 1.50 1.80 2.— 2.50 2.80 białe **koszule** męskie kołnierzy 20 22 i 23 manszety 36. 38 i 40. kalesony po 1.20 1.40 1.50 1.60 i 1.80

Dra Jägera bielizna trykotowa po cenach fabrycznych! (2212 ...)

KALOSZE, PARASOLE, KUFRY, TORBY, PERFUMERYA, MYDŁA, PUDER, WODA KOLOŃSKA oraz **RĘKAWICZKI KRAWATKI** i wszystkie wyroby rękawiczkarskie polecają najtaniej:

Bracia Langner Lwów ul. Halicka 16.

JAN IHNATOWICZ

poleca wypróbowane i niezawodne środki kosmetyczne, odszczególnione 6ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania.

Olejek taninowy, wzmacnia i pobudza włosy do porostu Flakonik 50 ct.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. Słoik 80 ct.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk. — Flakon 80 ct.

Olejek chino-taninowy. Działa znakomicie na cebulki włosowe i na porost włosów. W wypadkach, gdzie wskutek choroby włosy wypadły, okazał nader zbawienne działanie. Już po użyciu jednej flaszki można spostrzedz porost. Cena 1 złr. 20 cnt.

ESENCYA MIĘTOWA DO PŁUKANIA UST, oprócz przyjemnego orzeźwiającego smaku i zapachu bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby — Flakon 50 ct.

Proszek roślinno-alkaliczny **do czyszczenia zębów.** Nadaje perłową białość, usuwa kamień i kwasy, które sprowadzają ból i pruchnienie zębów. — Pudełko 30 i 60 cnt.

VIOLIN środek przeciw poceniu się rąk i pach, Flakon 50 ct

PUDR salicylowy, przeciw poceniu się i odparzaniu nóg. Pudełko 60 cnt.

Ocet desinfekcyjny silnie odwaniający i odwietrzający powietrze, używany w biurach korytarzach i do skrapiania sukien. — Flakon 50 centów.

Ocet toaletowy do nacierania ciała, do płukania ust, i do odświeżania powietrza flakon 50 cnt. i 1 złr.

Ocet salonowy do kadzenia, flakon 50 ct. (7154 9 ?)

BRILLANTINA jest najlepszym środkiem do pięknego ułożenia i konserwowania brody i bokobrodów. Fl. 50 ct.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych ul. Kopernika l. 3. hotel Europejski i ul. Halicka, róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukiennice l. 20. W CZERNIOWCACH Rynek l. 2.

SKŁAD KAWY

Artura Kościckiego

pod godłem

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22.

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22, poleca dobrą i wydatną kawę,

sprowadzoną wprost od producentów z Ameryki południowej

Kosztuje we Lwowie: **1 kilo zł. 1.50 i zł. 1.60.**

Na prowincyi: **4½ kilo zł. 7.70 i zł. 8.20. franco.**

Co miesiąc świeży transport (3595 7 ?)

1886 Naturalne 1886

wody mineralne i solne

w głównym składzie

Wiktora Goldbauma

Lwów, ulica Karola Ludwika nr. 29.

Główny skład **Krondorfskiej** szczawy i źródeł **Wissowskich.**

RONCEGNO przybyła świeża. [2922 3-8]

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

2530 Dra. Jasińskiego popularne rozprawy o leczeniu KASZLU, DYFTERYI I OSPY, wraz z „Przewodnikiem do **zdrojowisk**“ do nabycia w księgarni p. **Łukaszewicza.**

Dr. Antoniego Bergera

nowy poradnik **w słabościach płciowych i skórnych** (dla obojga płci), 3cie wydanie. Do nabycia u autora za 1 złr., za zaliczką wraz z opak. 1 złr. 20 ct. **Także leczenie listownie** pod **dyskrecyą** oraz i **leki.**

Ord. domowa od 3—5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika l. 7. (2378 5—?)

Najlepsze

Krakowskie

HEKTOGRAFY

masa i atramenty

po możebnie **najniższych** cenach.

1 klg. masy 1 złr. 50 ct.

Składy: J. F. Fischer. Kraków, Rynek l. 40 F. Szukiewicz, Kraków, Rynek A-B K. Baum, Tarnów, Rynek. H. Bohuss, Jarosław, księgarnia. E. Hawranek, Lwów, ul. Teatralna l. 10. [2920 ?—6]

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 28 kwietnia 1886

przeniosłem moją

piekarnię polską

z domu pod l. 3. ulica Brygicka do własnego domu pod l. 4 ulica Mydlarska, obok ulicy Kościuszki koło pracowni kowalskiej p. Michalskiego. Polecając się łakawym względom, sługa

Franciszek Bielecki.

(3110 2-2)

Zakład zdrojowo kąpielowy

Truskawiec

(Stacya pocztowa i telegraficzna) 2369

otwarcie pory kąpielowej dnia 26 maja, zamknęce 15 września

W pobliżu stacyi kolei naddniestrzańzkiej „Drohobycz“ posiada: zdrój solankowy, należący według tegorocznej analizy Profesora Radziszewskiego do najsilniejszych, wyborną żelazistą borowinę, sól glauberską i zdrój moczopędny „naftowy“ zwany, żętyca i mleko; kuracya za pomocą massage i elektryki,

Choroby, których leczenie w Truskawcu wskazane: Przewlekły gościec i dna; przewlekłe choroby przewodu pokarmowego, macicy, skóry, kości, ustroju nerwowego, nerwobole, zołzy, otyłość wypociny, piasak nerkowy, nieżyt pęcherza i t. d.

Nowe łazienki, mieszkania z usługą piękne, wygodnie urządzone i w piece zaopatrzone. Kaplica łacińska i cerkiew. Kilka restauracyi, cukiernia, czytelnia, dobra kapela. Położenie zdrowe, podgórskie, liczne cieniste spacery i wycieczki w okolicę. Apteka i skład wód mineralnych w miejscu. **W pierwszym i ostatnim sezonie pomieszkania w domach zakładowych o 30 prc. tańsze.**

W roku bieżącym ordynować będą w Truskawcu: **Dr. Aureli Piech z Jarosławia i dr. Jan Rosner, asystent kliniki położniczej z Krakowa.**

Ubogich chorych, którzy wykażą się świadectwem ubóstwa potwierdzonem przez c. k. starostwo uwzględniać się będzie wedle możebności tylko w pierwszym i ostatnim sezonie.

Zarząd zdrojowy Truskawiecki.

Nowo urządzony handel

HERBATY chińsko-rossyjskiej

Edmunda Riedla

l. 10 we LWOWIE, plac Maryacki l. 10.

poleca

zbioru majowego:



pół kilo Congo	Nr.	1.	złr. 1.60
„ „ Souchong czarna	„	2.	„ 2.—
„ „ Souchong czarna	„	3.	„ 3.—
„ „ Kasjow	„	4.	„ 4.—
„ „ Melange de Londres	„	5.	„ 4.—
„ „ Pecco	„	6.	„ 3.—
„ „ Karawanowa	„	7.	„ 4.—
„ najprzed.	„	8.	„ 6.—
„ „ Gumpow perłowa	„	9.	„ 3.—
„ przednia	„	10.	„ 4.—

Herbata Souchong czarna, zbiór majowy, w oryginalnych chińskich skrzyneczkach i ołowiu pakowana, złr. 3.75. Wysiewki herbaciane ¼ kilo złr. 1.30. Wysiewki herbaciane z najlepszych herbat pół kilo złr. 1.60.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. Opakowie nie się nie liczy. (4773)

SPÓŁKA STOLARZY LWOWSKICH

we Lwowie, plac Bernardyński l. 15.

poleca swój

od roku 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

obficie zaopatrzony

w wielki wybór mebli w garniturach do salonu

z drzewa dębowego, czarnego i orzechowego,

kompletne urządzenie pokoi jadalnych i sypialnych, oraz

LUSTRA

2715 6—8)

w ramach orzechowych, czarnych, dębowych i złoconych.

Utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.

Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, przyjmuje po cenach najprzystępniejszych, ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie.

poleca **Rybki** złote, żywe, 1 sztuka po 35 centów.

AKWARYA t. j. szkła i rezerwoary na złote rybki pojedyncze, po 1 zł. 40 ct., 1 zł. 60 ct., 1 zł. 80 ct., 2 zł., 3 zł.

AKWARYA ozdobne z postumentami z majoliki lub terakoty, sztuka po 5 zł., 6 zł., 8 zł., 10 zł., 15 zł., 20 zł. i wyżej.

IWONICZ

Zakład zdrojowo kąpielowy oddalony o godzinę drogi od stacyi kolei Transwersalnej „IWONICZ“

otwarty od 20 maja do końca września.

Posiada zdroje „szczawy alkaliczno słonej, jod i brom zawierającej“ skuteczne w chorobach skrofulicznych i ich następstwach w obrzmieniach i ropieniach gruczołów w zapalaniach okostny, próchnieniach kości i wysiękach około stawowych. W chorobach skórnych syfilitycznych; w rozlicznych chorobach kobiecych.

W trzech budynkach łazienkowych wydaje się prócz mineralnych także kąpiele borowinowe, nadzwyczaj w żelazo i kwas mrówczany obfitujące, obojętne, igliwiowe, żelaziste i zimne w stawie i oddzielnych łazienkach z natryskami.

Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony: do 20 czerwca, 20 sierpnia i do końca września, mieszkania w 1 i 3 sezonie o ⅓ tańsze.

Zakład ze względu na jego położenie w uroczej podkarpackiej okolicy nadaje się szczególniej do kuracyi klimatycznej dla tego też zaprowadzono w nich obok specyalnej także kuracyę żętyczno mleczną i możliwe inne dogodności i uprzyjemnienia pobytu. Rady lekarskiej udzielają Dr. Klemens Dębicki i dr. Zygmunt Rieger. c. k. radca zdrowia.

Wody Iwonickie i ich przetwory jak **sól** zdrojową i znakomity **ług** oraz **muł** na okłady, posiadają wszystkie główne składy wód mineralnych i apteki w kraju i zagranicą.

Zamówienia mieszkań przyjmuje i przewodniki bezpłatnie i franco rozseła

Dyrekcya. (2721 3—10)

Nowości z konfekcyi damskiej

modele paryskie i wiedeńskie

jakoto:

Kostiumy, Dollmany, Zarzutki, Paletoty, Płaszcze etc. 2241 10-?

również

Materye wełniane wiosenne i letnie

PERKALE, FOULARY, SATYNY etc

poleca w największym wyborze

ul. Karola **Magazyn Schayerów** Ludwika 3.

WIOSNA 1886.

Świeży transport najmodniejszych parasolek, wachlarzy, krezek, gorsetów, kapeluszy męskich, w najnowszych fasonach.

Płaszcze gumowe od deszczu i prochu, buty i bucika.

Krawaty angielskie, — Koszule, kołnierze i mankiety

Postumenta różnego rodzaju z bronzu i z drzewa.

Roboty ręczne na kanwie, przybory do robót kobiecych i do krawieczyzny,

poleca w największym wyborze

Magazyn towarów galanteryjnych i norymbergskich

Jana Krempy, w Jarosławiu. (279? 4—?)

Wielki skład

powozów

najnowszych fasonów

Schustala i Spółki

c. k. nadwornej fabryki



wraz z składem **tarantasów, sań i używanych karet, landanerskich powozów,** pod znanym zarządem firmy

E. & J. STROMENGER

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika, liczba 5.

(2349)

Chorych na płuca, piersi, gardło,

i astmę zwraca się uwagę na wypróbowaną przez lekarzy, a tysiącami świadectw, jako skuteczną, roślinę zwaną znaną a przeze mnie w środkowej Rossyi wynalezioną i po mojem nazwisku „**Homeriana**“ „**Homeriana**“. Broszurę o takowej przesyłam bezpłatnie i franco. Pakiet 60 gramów, które wystarczą na 2 dni kosztuje 70 ct. i zaopatrzony jest w dowód prawdziwości moim podpisem **Paweł Homero**, W prawdziwym gatunku otrzymać można tylko bezpośrednio lub w moim składzie **we Lwowie** u pana **Zygmunta Ruckera**, aptekarza „pod srebrnym ...“ **W Brodach** u Maksymiliana **Redera**, aptekarza.

Przestrzegam przed zakupnem polecanej przez inne firmy a nieprawdziwej ... **Paweł Homero w Tryeście** (w Austryi) wynalazca i fabryka z rośliny „**Homeriana**“

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki pa